N^er 137. Kraków, 18 Czerwca — Piątek. Rok 1880.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
" Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
" do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU,“ tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 17 czerwca.

Obok rachunków i preliminarzy budżetowych pierwsze miejsce wśród przygotowanego materyału dla sejmu zajmuje obszerna księga ze sprawozdaniem z czynności Wydziału krajowego, obejmująca czas od 1 czerwca 1878 do 31 grudnia 1879. Nie małe a ważne zadanie przypada też komisyi lustracyjnej. W sprawozdaniu tem bowiem jest ogólny obraz życia autonomicznego w naszym kraju. Nieobojętną też rzeczą będzie dla ogółu społeczeństwa spojrzeć w to źwierciadło odbijające stosunki naszej autonomicznej administracyi. Chcąc oszczędzić czytelnikom czasu a dziennikowi naszemu miejsca, podamy tutaj streszczenie najważniejszych spraw zawartych w sprawozdaniu Wydziału.

Najpierw referent pierwszego departamentu p. Franciszek Smolka zestawia ustawy poprzedniego sejmu sankcyonowane i te które nieotrzymały sankcyi Naj. Pana. Dziesięć ustaw otrzymało sankcyę, wszystkie odnoszą się do postanowień sejmu zezwalających poszczególnym gminom miejskim i wiejskim podwyższenia bądź dodatków do podatków, bądź opłat od napojów, nafty i t. p. Odmówiono sankcyi gminie miasta Podhajce podwyższenia podatku konsumpcyjnego. Do otwarcia sejmu nie nadeszły odpowiedzi co do sankcyonowania sześciu ustaw, i to najważniejszych, bo dotyczących [illegible] ustawy budowniczej dla miasta Krakowa. Nienadesłała również odpowiedź z Ministeryum w sprawie używania języka polskiego jako urzędowego w zakładach kolei galicyjskich.

Sprawozdanie przechodzi do przedmiotów przekazanych przez ostatni sejm. Wniosek p. Jasińskiego domagał się [illegible] gmin wiejskich. Wydział krajowy doszedł do przekonania, że ograniczyć się winien [illegible] miejskich posiadających osobny statut lub rozszerzyć ją na wszystkie 271 miasteczek.

Sprawozdanie z korespondencyi urzędowych od opłat pocztowych [illegible] petycyę Wydziału powiatowego w Kolbuszowie jest jeszcze w toku. Miasto Wadowice [illegible]. Ponowna petycya Wydziału pow. w Bochni [illegible] odpowiedź od sądów krajowych. Na rezolucyę sejmu [illegible] Wydział motywuje obszernie swą odpowiedź [illegible] tej rezolucyi. Dwie sprawy [illegible] trybunał administracyjny [illegible] kompetencyę.

Wydział krajowy rozwinął wielką czynność [illegible] nadzoru nad majątkiem gmin i powiatów. Przekonał się bowiem o zbyt częstych wypadkach nadużyć, nieładu, nie-porządków i przywłaszczeń. Aby temu zapobiedz uznał za właściwe używać systematycznie środków prewencyjnych przez częstsze lustracye. Wymagało to pomnożenia personalu urzędowego w dziale administracyjnym i rachunkowym. Odbyto lustracye majątków w dwudziestu kilku gminach, i w kilku zbadano stan gospodarstwa. Skutek okazał potrzebę takich lustracyj, bo wydobyły one i uratowały kilkadziesiąt tysięcy złr. majątku różnych gmin, które bez tego byłyby przepadły. W Wieliczce i w kilkunastu gminach Wydział czuł się spowodowanym do poczynienia kroków, aby rozwiązano rady gminne i nowe rozpisano wybory. W innych wypadkach tymczasową administracyą poruczał Wydział delegatom swoim. Kończąc sprawozdanie z tego ważnego działu swych czynności, Wydział ubolewa, że nowela ostatniego sejmu odnosząca się do nadzoru nad majątkami gminnemi nie otrzymała dotąd sankcyi.

Referent drugiego departamentu Wydziału krajowego p. Józef Wereszczyński zdaje sprawę, że ustawa sejmowa o zaciągnięcie pożyczki 500.000 złr. na cele drobnego kredytu w kraju otrzymała najwyższą sankcyę. Wydział przedkłada sejmowi osobne sprawozdanie dotyczące podniesienia warunków drobnego kredytu z projektem banku. Nowela do ustawy polowej otrzymała sankcyę, nie otrzymała jej zaś ustawa regulująca produkcyę oleju skalnego i wosku ziemnego. Nie zraziło to Wydziału krajowego w sprawie tak ważnej gałęzi przemysłu górniczego. Wydział zwołał komisyę rzeczoznawców i wezwał Radę krajową górniczą do ułożenia projektu. Sprawa w toku.

Ministeryum nie dało odpowiedzi na uchwałę reformy ordynacyi wyborczej z Izb handlowo-przemysłowych lwowskiej i brodskiej. Fundacya wystawy krajowej roln. przem. we Lwowie 1877 r. stypendyów dla rzemieślników i przemysłowców wejdzie w życie po spłaceniu przypadającej należytości rządowej.

Następuje szczegółowe sprawozdanie z urządzenia biura dla melioracyi rolniczych i o stypendyach dla techników kształcących się w tym fachu. Biuro melioracyjne rozpoczęło już swe czynności w wielu miejscowościach i przeprowadziło roboty na 1467 morgach oraz 37 kilometrach rzeczek, potoków i kanałów.

W sprawie téj Wydział przedkłada nowy projekt, w którym proponuje zaciągnięcie pożyczki 1,000,000 złr. w celu dostarczenia funduszów spółkom wodnym oraz pojedynczym właścicielom gruntów, pod wskazanemi warunkami dotyczącemi uznania potrzeby regulacyi oraz bezpieczeństwa pożyczki. Spłata subwencyi na melioracye nałożoną zostanie na okres do 25 lat. Ściąganie rat będzie miało podatkową egzekucyę.

Sprawa zalesienia wydm piaszczystych w powiatach Niskim i Tarnobrzeskim po przeprowadzeniu wstępnych czynności jest w pełnym rozwoju.

Ostatni sejm przekazał Wydziałowi wniosek p. Pławickiego z projektem ustawy o rybołóstwie. Z drugiéj strony tę samą sprawę poruszono w Radzie państwa. Wydział krajowy zwołał w téj sprawie ankietę, w której obradach brał także udział delegat Akademii. Sprawa w toku.

Wydział rozesłał po powiatach kwestyonaryusz w sprawie zarybienia rzek.

W sprawie reaktywowania warzelni soli w Staréj soli, Wydział udał się do krajowéj dyrekcyi skarbu, która obiecała poprzeć ten wniosek w ministerstwie.

W sprawie uzupełnienia instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie przez utworzenie oddziału górniczego, Wydział na dwukrotne przedłożenia otrzymał z namiestnictwa i z ministeryum odpowiedzi odraczające.

Wydział przedłoży niebawem sejmowi osobne sprawozdanie u użycia 10,000 złr. na zbadanie głębszych pokładów ziemi zwłaszcza w okolicach naftowych.

W sprawozdaniu z zarządu funduszu propinacyjnego Wydział skarży się na liczne zaległości propinatorów na rzecz tego funduszu. Przedkłada korespondencyą w téj sprawie z Namiestnictwem oraz z Ministerstwem co do pytania, czy opłata cięży na osobie szynkarza czy na szynku. Wydział zwołał ankietę w celu obmyślenia środków przeciw pokątnemu szynkarstwu. Nastąpiło też porozumienie między Wydziałem a Namiestnictwem co do surowych środków tak dozoru jak kary za nadużycia tego rodzaju.

Namiestnictwo udzieliło Wydziałowi projekt ustawy o komasacyi gruntów opracowany przez ministeryum rolnictwa. Wydział rozesłał je do opinii wydziałów powiatowych, chcąc zebrać odpowiedni w tej mierze materyał. Sprawa w toku.

Ministeryum rolnictwa zamierzało przenieść na Towarzystwo rolnicze czynności komisyi chowu koni. Wydział zwołał w tej mierze ankiety, ale ministeryum odstąpiło od swego zamiaru.

Szkoła Czernichowska, którą w roku przeszłym sejm wziął na etat krajowy, znalazła także za pośrednictwem wydziału poparcie ministerstwa rolnictwa. Wyznaczono bowiem ze skarbu państwa 5,000 złr. przez lat pięć, oraz 4,000 złr. na dokończenie budowy. Obok szkoły rolniczej postanowiono utrzymać szkołę ogrodniczą.

Następuje osobne sprawozdania z zarządu szkoły leśnej, weterynaryi, oraz rolniczej w Dublanach.

Wydział udzielił z funduszu dyspozycyjnego kilka subwencyi na cele kultury krajowej, z których najwyższe na zakupno okazów dla muzeów przemysłowych we Lwowie i w Krakowie podczas wystawy paryskiej w sumie 3,000.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Z pomiędzy ustaw przez Sejm krajowy uchwalonych, a dotąd nie sankcyonowanych, jedna dotyczy bliżej miasta Krakowa, a o losie jej żadne wiadomości od dwóch blisko lat nie dochodzą światła dziennego. Chcemy tu mówić o ustawie budowniczej której projekt jeszcze w r. 1877 przez Radę m. Krakowa na kilkunastu posiedzeniach uchwalony, Wydziałowi krajowemu w r. 1878 przedłożony a przez Sejm krajowy w październiku 1878 *en bloc* przyjęty. Jaki los spotkał tę ustawę? czy otrzymała lub nie, lub czy i z jakich powodów nie otrzyma sankcyi? niewiadomo. Polegając jednak na tem przekonaniu, że tłem ustawy tej były podobne ustawy krajowe dla innych miast monarchii sankcyonowane, że zresztą unikano w niej wszystkiego cokolwiekby na odmowę sankcyi monarszej wpływać mogło, przypuszczać należy że powodem nie udzielenia dotychczas sankcyi ustawie, która wchodzi w zakres czynności kilku ministeryów musi być od lat kilku praktykowany brak energii w stanowczem załatwianiu spraw kraju naszego dotyczących.

Brak ustawy budowniczej dla m. Krakowa jest nader dotkliwym w stosunkach administracyi miasta, zwłaszcza, że prócz kilku przepisów b. komisyi gubernialnej po pożarze m. Krakowa w r. 1850 wydanych, decydującem jest w wielu kwestyach zwłaszcza stosunków sąsiedzkich dotyczących prawo zwyczajowe.

Poruszając tę sprawę, mamy nadzieję, że posłowie miasta naszego zainterpelują, rząd o powody przewłoki, a w razie gdyby ustawę tę spotkał podobny los jak inne ustawy krajowe, zakwestyonowane paragrafy jeszcze w tegoroczniej sesyi zmienić będą się starali, aby pożądana powszechnie ustawa raz mogła wejść w życie.

SEJM.

5. Posiedzenie Sejmowe.

Lwów 16 czerwca. (Koresp. *Czasu*).

Posiedzenie zagaja Marszałek o godzinie 10ej minut 50 przed południem w obecności 114 posłów i donosi, że protokół czwartego posiedzenia przyjęty bez zarzutu. Z nadeszłych po dzień dzisiejszy petycyj wymieniamy następujące: Komitet opiekujący się unitami z dyecezyi chełmskiej o subwencyę, wydziału pow. Trębowla o wydanie ustawy dozwalającej gminy nie liczące 100 zagród wcielać do związku gmin większych, Wydział powiatowy Jaworowski o przeniesienie siedziby Rady szkolnej okręgowej z Mościsk do Jaworowa, Towarzystwo przyrodników polskich o subwencyę na wydawnictwo czasopisma *Kosmos*, młodzież akademicka we Lwowie o utworzenie systemizowanej katedry prawa polskiego na uniwersytecie lwowskim, Wydział powiatowy Wieliczce o ograniczenie w drodze ustawy parcelacyi gruntów włościańskich, gmina miasta Podgórza o poruczenie czynności policyjnych zakresowi władzy [illegible] Klarysek w Starym Sączu o subwencyę na utrzymanie sześcioklasowej szkoły żeńskiej, Rada miasta Krakowa o zwrócenie szpitalowi [illegible] kuratorowi [illegible] m. Krakowa, gmina m. Krakowa o zwrot kwoty 9064 złr. 19 c. wyegzekwowanej [illegible] w latach 1849, 1854 i 1855 w Krakowie szpital choleryczny, Wydział powiatowy w Łańcucie [illegible] ustawy drogowej, oddział [illegible] Tow. pedagogicznego o subwencyę na [illegible] popularnego o rolnictwie, słuchacze akademii górniczej w Leobenie o zasiłek na [illegible], wreszcie Tow. rybackie w Krakowie o subwencyę. Ogółem wesało dotąd 130 petycyi.

Sekretarz p. Jasiński odczytuje dwa wnioski p. Tyszkiewicza o uwolnienie od taksy notaryalnej spisów majątkowych i opieczętowań tych spadków, których wartość nie przenosi 300 złr. i wniosek o zbadanie, czy ustawa o podzielności gruntów włościańskich [illegible].

Tenże odczytuje wniosek p. Madejskiego wraz z projektem do ustawy, znoszącej prawo propinacyi w m. Lwowie.

Przydzielone już komisji administracyjnej petycye [illegible].

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie [illegible] wniosku X. Chełmeckiego. [illegible]

Z porządku dziennego następuje drugie czytanie ustawy budowniczej dla miast i miasteczek kraju. Przed rozpoczęciem rozprawy szczegółowej [illegible] odbędzie się rozprawa [illegible] poprawki [illegible]

[illegible] postawiono kilkanaście; niektóre z nich sprawozdawca komisyi administracyjnej przyjął imieniem tejże komisyi. Pomijając mniej ważne, przytoczymy poprawkę posła Skałkowskiego, który [illegible] poprawkę do §u 5 a w względnie 61 poprawkę zmierzającą do tego, aby dla miast [illegible] ustawą [illegible] regulacyjnego [illegible]

Do §u 50 stawia p. Fruchtman poprawkę, aby odległość między budynkami nie [illegible] 12 łokci 6 metrów. [illegible] poprawka przyjętą.

Dłuższe dyskusye wywołał wniosek p. Hausnera, aby odrzucić § 63 zawierający postanowienie [illegible] pp. Romer, Paszkowski i sprawozdawca komisyi. Przy głosowaniu utrzymał się ten paragraf bez zmiany. Poprawka p. Wajgy do § 70 [illegible] przyjętą.

Przy §fie 75 zapowiada p. Dunajewski poprawkę do całego rozdziału IV [illegible] instancyi przy załatwianiu rekursów budowlanych [illegible]

[illegible]

Wobec tego p. Dunajewski cofa swoje wnioski. Przyjęto więc [illegible] P. Bieliński wnosi aby [illegible] P. Dydyński żąda tego samego dla Wieliczki, p. Łukasiewicz dla Krosna, a p. Polanowski dla Sokala [illegible] P. Romanowicz [illegible]

Przy głosowaniu przyjęto tylko wniosek komisyi i dodatek [illegible] Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek [illegible] Kolomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Śniatyń, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Zaleszczyki, Złoczów i Żółkiew.

Paragrafy do których nie stawiano poprawek, przyjęto *en bloc*. Przyjęto bez zmian resztę [illegible]

Część literacko-artystyczna.

Z wystawy obrazów.

VI.

(Dokończenie).

Realizm, psujący tak często estetyczne wrażenie niepospolitych nawet dzieł sztuki, dość jest wybitnym w „Maroderach“ większem płótnie młodego artysty p. Ryszkiewicza, z którego utworem zdaje się, że po raz pierwszy spotykamy się na wystawie tutejszej. Jest to jeden ze smutnych epizodów kampanii 1812 r. Po niezmierzonej, bezbrzeżnej, śniegiem zawianej płaszczyźnie dwóch żydów pędzi kilka koni wojskowych, obładowanych łupem z obdartych przed chwilą trupów i rannych. Są tam i chorągiewki ułańskie porwane i połamane, są granatowe mundury z amarantowemi wyłogami, szable i pałasze, płaszcze żołnierskie, wszystko powiązane na prędce w wielkie juki, pod których ciężarem uginają się konie wycieńczone, zgłodniałe i znużone. Jeden z nich padł już na drodze i około czerniejącego z tyłu na śniegu ścierwa zlatują się na żer całe gromady kruków; drugiemu ustającemu już, jeden z żydów uderzeniem nahajką po głowie wybija oko, które z krwią wypływa nieszczęśliwemu bydlęciu i niezadawalniając się tem, na nowo podnosi rękę, żeby drugi raz go uderzyć. Na samym przedzie sceny, bliżej ku lewej stronie jakiś wieśniak czy prędzej może Niemiec kolonista, obładowany zrabowanemi rzeczami nie mniej od uprowadzonych koni, postać równie złowroga, choć bardziej apatyczna i bezmyślna od pozostałych dwóch tej prawdziwej trójki hultajskiej. Cała ta grupa ciemnemi tonami ciągnie się w poprzek obrazu, na tle białej płaszczyzny, na której niebo i ziemia zlewają się w jakiś wspólny ton ołowiany. W głębi obrazu, za mgłą śnieżną okrywającą step, zdają się unosić w powietrzu ruiny jakiejś kuźni czy innego budynku, niewyraźnie zarysowujące się ciemnemi konturami z wysoko sterczącym kominem.

Zarówno ten wstrętny szczegół z wybitem okiem, jak i całe traktowanie obrazu z jego wynędzniałemi szkapami, wystudyowanemi z drobiazgową ścisłością, z trywialną i odrażającą twarzą rudego żyda, popędzającego konie i idyotyczną postacią Niemca na przedzie — wszystko to razem świadczy o dążności do przesadnego realizmu, szukającego sytuacyj najmniej estetycznych i najpowszedniejszych, często trywialnych i wstrętnych, żeby je odtwarzać na płótnie. Że taka przesada nie da się ani ze stanowiska wymagań sztuki, ani dobrego smaku usprawiedliwić, to zapewne niepotrzebuje dowodzenia: mówiliśmy już o tym przedmiocie nieraz a objawy dość powszechnego kierunku artystycznego na Zachodzie są u nas zbyt częste, żeby za każdym razem nad tem się rozszerzać. Wolimy owszem przyznać, że pominąwszy ten główny i zasadniczy zarzut, jaki zrobić trzeba obrazowi p. Ryszkiewicza, ten ostatni dał w nim dowód rzeczywistego talentu, który może go doprowadzić daleko, byle w przyszłości lepiej był strzeżony od wszelkiej przesady w jakimkolwiek kierunku. Wszystkie postacie mają bardzo wiele ruchu, życia i siły — nie czuć w nich pozy — skopiowane z natury w chwili największego ożywienia zdają się przedłużać na płótnie swą gorączkową czynność. Perspektywa z wyjątkiem owej ruiny jakby wzniesionej na powietrze, dobrze zachowana, zwłaszcza cała droga przerznięta i ubita kopytami końskiemi, zasługuje na uznanie swą prawdą. Że zaś ogólny ton obrazu nie zupełnie miły, szary, posępny, surowy — to leży w naturze przedmiotu i za ujemną stronę uważanem być nie może. Pomysł jego poważny i dobrze przeprowadzony, studyowanie głębsze, psychiczna strona występuje na pierwszy plan z niepospolitą prawdą. Wobec dotkniętej przez nas niedawno dążności wielu naszych młodych artystów do zastępowania szkicami bezmyślnemi poważniejszych utworów, obraz p. Ryszkiewicza mimo kierunku niezgadzającego się z naszemi zapatrywaniami, uważać musimy za bardzo poważny i na wysokie uznanie zasługujący objaw w naszej sztuce.

Z mniejszych obrazków zaznaczyć trzeba leśny pejzaż p. Alchimowicza z dwiema postaciami na pierwszym planie, odznaczający się silnym effektem światłocienia. Dziewczęta odpoczywające w czasie żniwa p. Gramatyki, wreszcie Początek herbu Dęboróg rodzajowe na tle historycznem płótno p. Abramowicza, któremu należy się uznanie za staranność i charakter zewnętrzny minionych czasów w swoich utworach. Z żalem widzieliśmy „Noce na Kazimierzu“ stające się przedmiotem naśladownictwa jednego z młodych artystów; gdyby to miało się powtarzać, dowodziłoby dziwnego skrzywienia pojęć i braku estetycznego wykształcenia, gorszego stokroć od wad technicznych, spotykających się na obrazku, w którym piętrzących się w górę słomianych strzech trudno odróżnić od stogów siana. Nie traćmy jednak nadziei, że artysta w traktowaniu roślinnych akcesoryów i perspektywy, niepozbawiony pewnych zalet, znajdzie w poważnych studyach nad dziełami wielkich mistrzów odpowiedniejsze pole kształcenia się i naśladownictwa od prac swoich szkolnych kolegów. Zaznaczamy nową „Noc na Kazimierzu“ p. Koniuszki, bardziej może od innych oryginalną i mającą pewien fantastyczny wdzięk, na nieszczęście jednak najmniej jeszcze wykończoną ze wszystkich, jakie znamy. Dawniej już znajdująca się na wystawie główka mężczyzny przypominała nam najlepsze chwile w artystycznej produkcyi p. Koniuszki — mimo małych rozmiarów jest to rzecz bardzo ładna, trzymana w głębokim tonie przy dość umiarkowanem oświetleniu, uwydatniającem szczęśliwie zalety pędzla artysty — dobre modelowanie się twarzy i staranne wykończenie całego obrazka.

Pomiędzy akwarellami pierwsze miejsce należy oczywiście Kossakowi. Obok dwóch Amazonek przebiegających szybko na dzielnych koniach po szerokiej równinie, spotykamy w trzech jak zawsze jakby gradacyę od najszlachetniejszego aż do najniżej stojącego okazu. Jeden z nich dzielny, ognisty, o wdzięcznych kształtach świadczących o dobrej rasie, żyma się pod wędzidłem i chciałby ruszyć z kopyta. Wstrzymuje go jeździec, niemniej od niego dzielny ułan z chorągiewką w ręku, zdający się czekać na biegnącą ku niemu od blizkiego kołowrotu wiejską dziewczynę. Drugi koń ekonomski uwiązany u przełazu, za którym jego jeździec barczysty i krępy dozoruje żniwiarzy, nie myśli wcale zrywać się do biegu i jeśli wyciąga niecierpliwie szyję i macha ogonem, to dlatego tylko, że mu dokuczają muchy i komary. Najsmutniej jednak i najspokojniej wygląda trzeci koń posłańca, okulbaczony siodłem kozackiem i uwiązany u walącego się parkanu jakiejś starej zagrody, do której wszedł jego pan. Licha i wynędzniała szkapa, drżąca na śniegu od zimna i znużenia, może ze wszystkich trzech najszczęśliwiej pojęta, pełna natury i życia. Wspomnijmy na ostatku o bardzo ładnej akwareli p. Fałata, przedstawiającej mnicha benedyktyna schylonego nad księgami. Twarz poorana pracą myśli, ma dziwny jakiś wyraz słodyczy i powagi, a wykonanie całego obrazka należy do najbardziej udanych pomiędzy utworami pełnego talentu artysty.

J. G.

nawia Izba odbyć trzecie czytanie na następnem posiedzeniu.

Na wniosek p. Bartmańskiego marszałek zamyka posiedzenie z powodu znużenia Izby o godzinie 2 min. 20.

Następne posiedzenie w piątek 18 czerwca o godzinie 10 przed poł. Porządek dzienny następujący:

1) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych na lata 1878 i 1879.
2) Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z preliminarzem funduszów indemnizacyjnych na rok 1880.
3) Pierwsze czytanie wniosku p. Rappaporta co do środków zaradczych przeciw emigracyi do Ameryki.
4) Pierwsze czytanie wniosku p. Tyszkiewicza o uwolnienie aktów pośmiertnych przy spadkach niżej 300 złr. od taksy notarjalnej.
5) Pierwsze czytanie wniosku p. Tyszkiewicza w sprawie, ograniczenia podzielności gruntów włościańskich.
6) Trzecie czytanie projektu ustawy budowniczej dla znaczniejszych miast i miasteczek w kraju.
7) Sprawdzenie wyborów poselskich.
8) Sprawozdanie komisyi dla spraw nietykalności poselskiej nad odezwą sądu krajowego w sprawach karnych z dnia 12 czerwca 1880.

Petycya o zaprowadzenie na uniwersytecie lwowskim wykładów prawa polskiego, wniesione wczoraj w Sejmie przez p. Małeckiego, brzmi w całej osnowie:

Wysoki Sejmie! Prawo polskie aż do roku 1872 było obowiązującym przedmiotem przy egzaminach ścisłych na uniwersytetach galicyjskich. Wprowadzone rozporządzeniem Wys. Ministerstwa oświaty z d. 2 października 1855 l. 172 dz. u. p. na uniwersytecie lwowskim, rozporządzeniem zaś z d. 27 lipca 1856 l. 10078 na uniwersytecie krakowskim, gdzie wedle statutu obowiązkowem nie było, wykreślonem zostało rozporządzeniem ministeryalnem z d. 15 kwietnia 1872 l. 57 dz. u. p. z pocztu przedmiotów obowiązkowych na tychże uniwersytetach i mimo kilkakrotnego poruszenia tej kwestyi w Wys. Sejmie w latach 1872, 1874 i 1875, sprawa ta pozostała dotychczas niezałatwioną.

Już w treści interpelacyi wystosowanej w roku 1872 przez dzisiejszego J. E. ministra Dra Floryana Ziemiałkowskiego do c. k. Komisarza rządowego, dotyczącej wykluczenia prawa polskiego z pocztu obowiązujących przedmiotów, następnie w motywach wniosku posła Czerkawskiego, wniesionego na posiedzeniu Wys. Sejmu w d. 27 lutego 1874, jak niemniej w sprawozdaniu komisyi edukacyjnej o wniosku posła Skrzyńskiego z roku 1875 wykazaną jest dostatecznie potrzeba jak najrychlejszego wprowadzenia prawa polskiego jako przedmiotu obowiązkowego przy egzaminach ścisłych na wszechnicy lwowskiej. Motywa tych wniosków, jak i sprawozdania komisyi opierają żądanie swoje nie tylko na potrzebie uzupełnienia wiedzy prawniczej młodzieży akademickiej nauką prawa polskiego, ale i na względach praktycznej potrzeby.

Któż zaprzeczy, że nauka prawa polskiego w ścisłym pozostaje związku z nauką prawa niemieckiego i jest niejako uzupełnieniem tejże. Znanym jest wpływ prawa niemieckiego na ustawodawstwo nasze, a zwłaszcza na ukształtowanie stosunków miejskich. Historya prawa polskiego jest w części zarazem historyą prawa niemieckiego w Polsce. Nadto znajomości prawa polskiego można niemniejsze przypisać znaczenie w wykształceniu prawnem, jak znajomości innych systemów prawnych, których wykład ma wedle rozporządzenia min. oświaty z października 1855 l. 172 dz. u. p. na celu przez porównanie kilku wykończonych systemów prawnych przygotować do systematycznego studyum prawa austryackiego i dać ogólną podstawę wykształcenia prawnego.

Prawo polskie od najdawniejszych czasów po dziś dzień było przedmiotem badań uczonych polskich i obcych. Dowodem tego dzieła systematyczne wielkich rozmiarów, zbiory dyplomataryuszów i konstytucyj, a wreszcie liczne monografie i podręczniki naukowe. W ten sposób zajęło prawo polskie poważne miejsce w ogólnym systemie nauk prawnych i wszelkie ma prawo domagać się, aby stało na równi z innemi naukami prawnemi. Jako takie będzie ono i nadal przedmiotem badań uczonych i uczących się prawników na właściwem sobie terytorym, to jest na uniwersytetach, a w szczególności w uniwersytetach galicyjskich, które znajdując się choć w części w kolebce dawnego prawa polskiego, obfitują niezaprzeczenie w liczne środki pomocnicze do gruntownego studyum tego przedmiotu, mając pod bokiem bogate a nieopracowane jeszcze przeważnie źródła w bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych.

Z drugiej strony w praktyce sądowej i administracyjnej nie straciło prawo polskie, mimo ubiegłego od rozbioru Rzeczypospolitej stulecia, swojego znaczenia. Wiele instytucyj i stosunków prawnych, że tu wspominamy księgi tabularne, prawo patronatu, prawo propinacyi, wymaga zasięgnięcia wiadomości z odległych, lub mniej odległych czasów Rzeczypospolitej. Istnieją dotąd i zdarzyć się mogą spory sięgające czasów prawa prywatnego i procedury polskiej; nareszcie w sprawach majątku gminnego, szkolnego, kościelnego uciekać się trzeba do starych dyplomatów, a więc i rozumieć je potrzeba.

Wedle tego wywodu okazuje się potrzeba wprowadzenia prawa polskiego, jako przedmiotu obowiązkowego tak do rygorozów, jak i do egzaminów państwowych.

To też mając na względzie młodzież wszechnicy lwowskiej uprasza: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Wysoki Rząd, aby utworzył systemizowaną katedrę prawa polskiego na uniwersytecie lwowskim i zarządził, aby prawo polskie było przedmiotem egzaminów państwowych i ścisłych.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 16 czerwca.

Dziś na jednem posiedzeniu sejm przeszedł całą szczegółową rozprawę nad ustawą budowniczą dla 24 większych miast Galicyi i uchwalił rozciągnąć ją na dalsze 5 miast to jest na Wieliczkę, Krosno, Sanok, Sokal i Zaleszczyki. Sejm zastosował tę ustawę tylko do większych miast kraju nie chcąc zbytniemi wymaganiami zanadto obarczać drobnych miast, które mogłyby nie być w stanie wykonywać daleko idących przepisów porządku: miasta jednak czujące się na siłach wykonywania ustawy, mogą udać się do sejmu za pośrednictwem owéj reprezentacyi prosząc o zastowanie u nich także ustawy budowniczéj. Na przyszłem posiedzeniu będzie trzecie czytanie pomienionéj ustawy.

Ważną dziś petycyę wniósł do sejmu poseł Małecki w przedmiocie zaprowadzenia nauki prawa polskiego jako przedmiotu obowiązkowego na uniwersytetach w Galicyi. Sprawa ta poruszona niegdyś przez p. Ziemiałkowskiego, następnie przez innych posłów, od czasu jak nowe rozporządzenie ministeryalne, zawsze tak Polakom wrogiego ministra Stremayra, odjęło nauce prawa polskiego stanowisko przedmiotu obowiązkowego, ma znaczenie nietylko praktyczne dla prawników, ale również znaczenie doniosłe, historyczne, gdyż bez poznania stosunków prawnych nie mogą się dzisiaj obyć żadne studya historyczne. Uchwała sejmu w tym przedmiocie jest niewątpliwą, ale tylko gorące poparcie życzeń kraju przez dawnego wnioskodawcę, a dziś reprezentanta rządu, mogłoby zniewolić do uwzględnienia potrzeby katedry obowiązującéj prawa polskiego.

Przykra sprawa procesu o oszustwo wytoczonego dwom posłom, zajmuje żywo umysły kół poselskich. Marszałek sprawozdanie wybranéj na ten cel komisyi przedstawił na porządku dziennym piątkowego posiedzenia. Podobno komisya wnosi o niedozwolenie sądowi prowadzenia śledztwa podczas trwania obrad sejmowych. Motywa jakie przemawiają za tem zdaniem, są przedewszystkiem praktycznéj natury. Jeden z posłów oskarżonych ma sobie powierzone ważne referaty i nie chcianoby Izby pozbawiać jego światłego zdania; utrzymują przytem, że skoro sprawa toczy się już od tak dawna, bo od lat kilku i dotychczas nie doszła nawet do tego, aby było stanowczo wiadomem, czy akt oskarżenia ma być utrzymanym lub nie, to nic nie zależy na tem, czy sąd przez kilka tygodni zawiesi dochodzenie, tem więcéj, że i tak względem jednego z oskarżonych musi oczekiwać na pozwolenie Rady państwa.

Z drugiéj znowu strony argumentują przeciwnie. Sejm nie może ani orzekać, ani nawet dawać do zrozumienia, że wyrabia sobie jakiekolwiek przekonanie w sprawie sądowéj; nie do niego należy badać, czy sprawa dawna czy nowa:, czy prawdopodobna czy nie; sejm może iść w swem prawie tak daleko, jak sięga ustawa o nietykalności poselskiéj. Zamiarem ustawy podobnéj jest zabezpieczyć Izbę od niespodzianek wytoczenia procesów przez zemstę rządową, z pobudek politycznych. Izba sejmowa może też odmówić pozwolenia tylko wówczas, kiedy przestępstwo ma związek z polityczną działalnością posła, ale nie wtedy, gdy sprawa jest najzupełniéj prywatnéj natury. Zdania zatem są podzielone i nie można wcale z pewnością dziś twierdzić, jaka opinia przeważy; chociaż nie brak takich, którzy sądzą, że wniosek komisyi przej- dzie bez dyskusyi.

Winienem sprostować jedno doniesienie w ostatnim liście. Zastępcą przewodniczącego w komisyi edukacyjnéj został wybrany X. biskup Stupnicki, a nie X. biskup Danajewski. X. Stopnicki, jest już od lat kilku stale wybierany zastępcą przewodniczącego w komisyi edukacyjnéj.

W komisyi drogowéj powstała myśl, żeby wnieść do sejmu zasady przyszłéj ustawy drogowéj, aby sprawa chociaż o tyle postąpiła naprzód, żeby zgodzono się na główne zasady reformy. Myśl ta nie wydaje mi się szczęśliwą, takie dyskusye nie mające praktycznego celu, tylko niepotrzebnie zajmują czas, nie obowiązując wcale na przyszłość. Jeżeli zaś sejm uchwalił przed dwoma laty przejść do szczegółowéj dyskusyi nad projektem Wydziału, tem samem przyjął za podstawę zasady tego projektu: po cóż dziś znowu uchwalać zasady ogólne. Albo chwila jest stosowną i należy uchwalić ustawę, albo jeżeli chwila nieodpowiednia, wstrzymać się do następnéj sesyi.

Berlin 15 czerwca.

☐ Wszyscy członkowie mającej się zebrać jutro konferencyi przybyli do Berlina. Pierwsze posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 2-ej po południu; będzie ono miało czysto formalny charakter. Książę Hohenlohe zagai posiedzenie mową pozdrawiającą i program dalszych narad zostanie ułożony; o 6-ej wieczorem ma być urzędowy obiad u ks. Bismarka, a pojutrze obiad u Cesarza Wilhelma, na który oprócz członków konferencyi są zaproszeni wszyscy komisarze techniczni. Drugie posiedzenie odbędzie się w piątek. Ks. Bismark miał zamiar zagaić osobiście jutrzejsze posiedzenie, ale potrzebowałby na to osobnego pełnomocnictwa, a w takim razie Niemcy miałyby dwóch członków na konferencyi, aby uniknąć tego, ks. Hohenlohe przyjął na siebie obowiązek pozdrowienia członków konferencyi. Ogólne zdanie tutejszej dyplomacyi jest przychylne Grecyi i wszyscy mają nadzieję, że kwestya granic rozwiąże się prędko, jednogłośnie i na korzyść Grecyi. Austrya zachowuje dotąd pewną rezerwę, ale to łatwo wytłumaczyć tem, że przyjazne stosunki jakie dzisiaj łączą ją z Turcyą, nakazują gabinetowi wiedeńskiemu pewne umiarkowanie. Śmiesznemby nawet było, gdyby Austrya występowała z propozycyą ustępstwa Tesalii lub Janiny na korzyść Grecyi. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że rząd austryacki ustąpi, skoro będzie widział, że wszyscy popierają pretensye greckie. Brailos, pełnomocnik Grecki przybył do Berlina. Celem podróży tego dyplomaty jest wyłuszczenie projektu greckiego i wytłumaczenie punktu zapatrywania rządu greckiego członkom konferencyi. Wiadomość, jakoby Grecya i Turcya zostały wezwane do przysłania swoich pełnomocników do Berlina dla wysłuchania ich, jest fałszywą.

Turcya nie będzie tu miała żadnego specyalnego posła. W ogóle rząd turecki zdaje się zachowywać się bardzo biernie. „Jedno z dwojga — powiedział mi dzisiaj tutejszy poseł Sadalah bej — decyzya tutejszej konferencyi będzie nam udzieloną jako pośrednictwo, a wtedy nie będzie obowiązującą i na podstawie tego wyroku będziemy dalej traktować kwestyę, — lub też narzucą nam postanowienia konferencyi, lecz wtedy będzie to wezwaniem i przestanie być pośrednictwem, a decyzya podobna będzie już nie pośredniczącą, ale tłumaczyć będzie traktat berliński, a tłumaczenie zaś bez uczestnictwa Turcyi nie jest dla nas obowiązującem“. P. Brailos powiada znowu, że to wszystko są sofizmata, iż Turcya zgodziła się na przyjęcie 24go artykułu traktatu berlińskiego, a więc tem samem zmuszoną jest przyjąć pośrednictwo. Nareszcie powiada p. Brailos, Turcy będą musieli ustąpić, jeśli wyrok zapadnie jednogłośnie. Projekt rządu tureckiego jest granica między Anino i Tebami; projekt rządu greckiego Tesalia do góry Olimpu, Janina i Mekapa.

Jak wyżej powiedziałem, członkowie konferencyi nie tyle się obawiają o skuteczność rokowań, ile o praktyczne zastosowanie powziętych postanowień. Turcya zdaje się być bardzo nieprzyjaźnie usposobioną, a więc dzisiaj trudno obrachować, jakie następstwa pociągnie za sobą ta nowa akcya dyplomatyczna. Pewien dygnitarz nienależący wcale do rzędu pesymistów, powiedział mi dzisiaj: Na złą drogę wstąpiono i jedno z dwojga: albo Europa popadnie w śmieszność, albo doprowadzi do wojny. Konferencya będzie się odbywała w ministerstwie spraw zewnętrznych. Komisya techniczna ma formować osobne ciało. Każde przedłożone pytanie będzie rozstrzygnięte większością głosów, biorąc wszakże za podstawę nie liczbę obecnych komisarzy, lecz ilość krajów.

Tutaj opinia publiczna mało się zajmuje konferencyą i sprawą grecką, bo ta nie obchodzi bezpośrednio Bismarka. On jeden absorbuje tutaj wszystko i wszystkich. Wszyscy są zajęci walką religijną i losem ustawy rządowej o władzy dyskrecyonalnej. W kołach dobrze poinformowanych myślą, że ustawa przejdzie z wyjątkiem § 4go. Ks. Bismark miał się wyrazić, że nie kładzie wielkiej wagi na ten ustęp ustawy i tym sposobem narodowo-liberalne stronnictwo zapewne będzie popierało rząd.

Rosya.

Dzienniki rosyjskie nieprzestają zajmować się gorliwie losami Turcyi, mającej, według ich zdania, rozsypać się wkrótce w gruzy.

St Pet. Wiedomosti otrzymują wiadomości z Konstantynopola, że sprawy wewnętrzne Turcyi pogorszają się z dniem każdym. Powstanie Arabów w Bassorze wzmaga się i wzrasta w siły do takiego stopnia, że zaczyna na prawdę przerażać rząd turecki. Otrzymał on doniesienie z Bagdadu, że 4 bataliony wojsk tureckich, otoczone ze wszech stron przez powstańców, do szczętu prawie zostały wymordowane. Sułtan próbował już względem tych powstańców środków, któremi udawało mu się osiągać dobre skutki w czasie powstania Muzułmanów w Cejtunie, ale tym razem niepowiodło mu się. Mianowicie, z pałacu sułtańskiego wysłany był telegram do przywódzcy powstańców arabskich, Mansuru, z uwiadomieniem, że jemu i jego podwładnym nietylko udzielona będzie zupełna amnestya, ale nawet otrzymają ordery i nagrody pieniężne, skoro tylko złożą broń dobrowolnie. Ale Mansuru, jak dotychczas przynajmniej, nie dał się złudzić temi obietnicami. Ze wszystkiego widać, że cała ludność arabska dąży do wyzwolenia się zupełnego z pod władzy Sułtana.

Nielepiej też dzieje się i w Armenii, skąd sypią się ciągle telegramy z doniesieniem, że gwałty i rabunki Kurdów nietylko nieustają, lecz w ostatnich czasach wzmogły się z taką siłą, że lud musi nareszcie stracić cierpliwość. Jedna z ostatnich depesz telegraficznych, datowanych z Wana, krótko ale wymownie donosi co następuje: „Turcy rabują i mordują Armeńczyków. Popłoch i rozpacz powszechna. Czyż zbrodnią jest być Armeńczykiem? Pomocy!...“

Zdaniem *St Pet. Wiedomosti*, rabunki i morderstwa Kurdów w Armenii przypominają bardzo rzezie Bułgarów, które doprowadziły do wojny w r. 1877 i do uznania niezależności księstwa Bułgarskiego. Kwestya armeńska poruszaną była na kongresie Berlińskim, ale naówczas żadnego nie powzięto postanowienia w tej mierze, pozostawiając wszystko przyszłości, ale uznając jednak konieczność zajęcia się losem Armeńczyków. W ciągu dwóch lat wszakże nic nie zrobiono w tej sprawie, musiały tedy wybuchnąć zaburzenia teraźniejsze, mordy i rabunki, jako bezpośredni i konieczny wynik lekceważenia tej ważnej kwestyi. Poseł angielski p. Layard miał słuszność, gdy ostrzegał w roku zeszłym swój rząd, że zaniedbanie kwestyi armeńskiej i lekceważenie losu Armeńczyków z pozostawieniem ich na pastwę Kurdów i baszów tureckich, może się stać początkiem bardzo ważnych trudności, mianowicie, może doprowadzić Cesarstwo Ottomańskie do podobnie smutnych wyników, jak rzezie bułgarskie przed rokiem 1877.

Kurdowie nietylko rabują i mordują Armeńczyków, ale nadto nie pozwalają im zasiewać pól, przygotowują tedy głód jeszcze straszniejszy od tego, który dotknął te nieszczęśliwe okolice w roku bieżącym, a dla usunięcia okropnych skutków którego musiano się aż uciekać do ofiarności rozmaitych krajów europejskich. Jeżeli w tym roku setki ludzi w Armenii poniosły śmierć głodową, jeżeli w tym roku zdarzały się tam wypadki ludożerstwa, to czegoż należy się spodziewać, gdy głód po raz drugi zawita do kraju, tak już wyniszczonego wojną, podatkami baszów, rabunkami Kurdów i nieurodzajem?

„Ale cóż — rozumuje dalej dziennik petersburski — gdy mocarstwa europejskie nie chcą zapobiedz czynnie i energicznie tym nieszczęściom, tłumacząc się spotykanem wszędzie, uporczywem choć biernem sprzeciwianiem się konstantynopolitańskich sfer urzędowych. Powiadają, że p. Layard starał się naprawdę i usilnie doprowadzić Turcyę do dopełnienia reform przyrzeczonych traktatem berlińskim, osiągnął zaś zaledwie uwolnienie niewielu wyższych urzędników, nie urodził się bowiem jeszcze taki człowiek, któryby był w siłach zwalczyć wstręt Sułtana do wprowadzenia zasadniczych reform w ustroju państwowym jego cesarstwa. Ale to wszystko nieprawda, prawdą zaś jest, że nie było należytego nacisku na Sułtana, jego ministrów i jego dwór, nacisku systematycznego i bezwzględnego, a jeszcze bardziej, że Sułtan czuł, iż niema w tym względzie zgody między mocarstwami europejskiemi. Gladstone zrozumiał dobrze przyczyny niepowodzeń dyplomacyi europejskiej w walce z dyplomacyą turecką i dlatego też ma być zwołaną konferencya celem rozstrzygnięcia rozmaitych kwestyj spornych bez wojny. Ale ta próba niepewna będzie już ostatnim wysiłkiem Europy zachowania na brzegach Bosforu chociażby tylko cienia władzy sułtańskiej. Jeżeli Sułtan nie zrozumie tego, jeżeli zwłaszcza pozwoli, aby Kurdowie znęcali się dalej nad Armeńczykami, to rozkład cesarstwa ottomańskiego, zaludnionego wszędzie nieprzebłaganemi wrogami w własnych granicach, olbrzymiemi zbliży się krokami i nikt i nic nie będzie już w stanie tego rozkładu, a z nim rozsypania się Turcyi w gruzy powstrzymać. Turcyi zawsze brakło cementu trwałego, któryby mógł spoić jej składowe części, t. j. żywioły muzułmańskie i chrześciańskie w całość jednolitą, po pogromie zaś r. 1877, ów sztuczny cement, który dotychczas je spajał, skruszył się i zwietrzał tak, że składowe części cesarstwa ottomańskiego, tak w Europie jak i w Azyi zaczęły się widocznie rozpadać, szukając dla siebie ratunku jedynie i wyłącznie w własnem, autonomicznem istnieniu, czem też koniec końców wiekowy dramat p. n. „kwestya wschodnia“ zamknąć się i rozwiązać musi“.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 17 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Tow. lek. krakow. przyjęto Dra Balickiego (z Krakowa) w poczet czynnych członków Towarzystwa. Następnie Dr Kohn przedstawił Zgromadzeniu nową modyfikacyę rękoczynu ułatwiającego nietylko rozpoznanie niektórych ginekologi znych chorób, ale i ich radykalne leczenie; przeszedłszy kolejno dawniejsze sposoby badania, doszedł do przekonania, że obecny sposób stanowi rzeczywisty postęp, który do osiągnięcia zamierzonego celu prowadzi.

— Straż ogniowa ochotnicza krakowska zaprosiwszy członków straży ogniowej wielickiej i świątnickiej, zamierzyła urządzić wycieczkę w niedzielę dnia 20 czerwca na Wolę Justowską, ograniczając się do kółka zamkniętego osób, którym przez członków komitetu majówkę tę urządzających bilety wstępu sprzedane będą. Ćwiczenia odpowiednie straży przy dźwięku muzyki będą uprzyjemniać zabawę. Po nabożeństwie o godz. 8ej w kościółku Ś. Wojciecha, pochód wyruszy drogą przez błonie; z powrotem o wieczornej porze będą sztuczne ognie spalone. W razie niepogody wycieczka wspomniana odłożoną będzie na następną niedzielę.

— Wczoraj odbył się późnym wieczorem w kościele XX. Karmelitów ślub p. Henryka Młodeckiego obywatela z Królestwa polskiego syna pp. Edwarda i Waleryi z Inesów, z panną Heleną córką pp. Bogusława Bzowskiego i Leontyny z Stadnickich. Ślub dawał X. kanonik Golian, a że była to właśnie 25ta rocznica ślubu rodziców pana młodego, w pięknej przemowie podniósł tę okoliczność. Po ślubie liczne grono weselne podejmowane było w domu rodziców panny młodej, a zabawa przeciągnęła się aż do rana.

— Przybył do miasta naszego ulubiony u nas, znakomity artysta teatrów warszawskich p. Wincenty Rapacki, w przejeździe do Szczawnicy. Pan Rapacki zatrzyma się na kilka występów w Tarnowie, i po raz pierwszy, jakeśmy donieśli, wystąpi tam w sobotę.

— W d. 12 b. m. uderzył piorun o godzinie 11ej w nocy w zabudowania dworskie we wsi Brzozówce w powiecie Dąbrowskim. Pożar tak szybko się rozszerzył, że wielka część inwentarza i wszystkie sprzęty gospodarskie spaliły się do szczętu.

— Donoszą nam z Gleichenberga, że bawi tam dla choroby żony, poseł na Sejm hr. Władysław Koziebrodzki, który z tego powodu na Sejm zdążyć nie mógł.

— Temi dniami, jak donoszą dzienniki, przybyć

Katarzyna Radziejowska.

Powieść historyczna z XVI wieku.

(Ciąg dalszy).

XXII.

W Krakowskiem istniało oddawna stronnictwo liczne, oddane Piastom. Zaraz po śmierci Barbary Zapolskiej, pierwszej małżonki króla Zygmunta, stronnictwo to nosiło się z myślą swatania wdowca z wdową po księciu Konradzie, lub jej córką starszą, która potem wyszła za Batorego, palatyna Węgier, dalekiego krewniaka późniejszego króla Stefana.

Mimochodem powiedzieć tu możemy, że ta wspólność rodu i nazwiska wiele się przyczyniła do obrania Stefana królem; szlachta mazowiecka stanowiąca prawie piątą część wszystkich elektorów, sądziła, że wybiera potomka swoich dawnych panów chociaż po kądzieli, i jak jeden mąż za Batorym głosowała. Nie mało i to uroku wywarło, że dziad króla Stefana rodził się z Radziwiłłówny, a matką ostatnich książąt mazowieckich była właśnie nasza księżna Anna, Radziwiłłówna z domu. Tym to stosunkom, nie bardzo znanym nawet historykom dzisiejszym, a wówczas w żywej tradycyi będącym, zawdzięcza Polska najdzielniejszego z swoich królów obieralnych.

Krakowscy wielmoże już nieraz króla nagabywali, aby się powtórnie ożenił i tron naturalnemu spadkobiercy zostawił, przyczem niby to przypadkiem wzmiankowano o ładnej i pokaźnej wdowie po Konradzie. Król na te przypuszczenia odpowiadał uśmiechem, a nawet raz wypytywał się dosyć długo o urodzie, wieku i przymiotach rejentki Mazowsza, co więcej wyraził życzenie widzenia jej konterfektu, który się także jakoś przypadkiem pod ręką znalazł. Król przypatrzywszy się mu, powiedział: Wcale ładna kobieta.

Radziejowski przyjechawszy do Krakowa zastał już grunt dla swoich projektów przygotowany. Król Zygmunt nie był rzeczywiście dalekim poślubienia księżny Anny.

Nie kierowały nim w tym wyborze ani jej wdzięki, ani interesa państwa, lecz miłość ojcowska. Jeszcze jako książe głogowski pokochał on był szlachciankę szląską, Katarzynę Tleniczankę, którą potem wydał za Jędrzeja Kościeleckiego, podskarbiego koronnego, z nią miał córkę Maryę.

O istnieniu tego dziecka mało kto w Polsce i na Szlązku wiedział, król kochał je bardzo i pragnął jak najmocniej przyszłość mu zapewnić. Nie raz już przemyśliwał jakby je sprowadzić na dwór krakowski bez obudzenia plotek i podejrzeń. Dla tego dziecka gotów był król żenić się z księżną Anną, zdawało się Zygmuntowi, że jej jednej mógł tę tajemnicę powierzyć, była to już kobietą doświadczona, którаby od niego nie wymagała jakiejś młodzieńczej niewinności, mąż jej pierwszy miał także pod tym względem swoje grzechy, których mu nigdy uczuć nie dała, chociaż w tedy była piękną i młodą. Przed nią mógł się przyznać do ojcostwa i pewnym być pobłażania, zwłaszcza że przyzwoitości w niczem uchybiać nie chciał, sprowadzając ją jako sierotę po Pietraszu Gładyszu wiernym swoim słudze szląskim, dowódcy milicyi nadwornej księstwa głogowskiego, w którego domu Marya się wychowywała. Zygmunt pragnął zadość uczynić ojcowskiemu przywiązaniu i potrzebie zachowania tajemnicy co do urodzenia Maryi; tajemnica potrzebną była, jeżeli ukochane dziecko nie miało być narażone na bolesne przykrości, jakie na nieślubne dziecko, w głęboko moralnej Polsce spaść mogły. Wszakże to z Kościeleckim mężem jej matki, rodzeni bracia nie chcieli zasiadać w senacie, dla tego, że poślubieniem Tleniczanki splamił herbowną tarczę, czem dotknięty podskarbi w krótkim czasie po ślubie umarł.

Miałżeby męża Maryi lub ją samą ten los spotkać?

Gładyszówna wychowana przez królową z macierzyńską troskliwością, zaszczycona opieką króla mogła wyjść w swoim czasie za jakiego Giedyminowicza lub Rurykowicza, podobnie jak jej przyrodnia siostra Beata, z którą ożenił się książe Eliasz Ostrogski najbogatszy pan w koronie i Litwie.

Takie myśli przychodziły królowi do głowy, kiedy mu rajono księżnę Mazowiecką. Z tych myśli nie zwierzył się jednak nikomu, prócz panu Pretwiczowi staroście podolskiemu, którego ze sobą z Szlązka sprowadził.

Radziejowski po krótkim pobycie w Krakowie dowiedziawszy się o zamiarach stronnictwa mazowieckiego, postanowił przy pierwszy sposobności wybadać króla.

Król Zygmunt nie miał bynajmniej dumy pańskiej, przeciwnie w życiu domowem był nadzwyczaj popularnym i uprzejmym, z każdym najbiedniejszym łagodnie i łaskawie rozmawiał, nawet o osobistych i familijnych stosunkach rad był z poufalszymi gawędzić, a do takich w pierwszym rzędzie należał wojewoda rawski. Nie trudno mu też było kwestyę małżeństwa wnieść na stół przy pierwszem widzeniu się z królem.

Ledwie Radziejowski o małżeństwie króla napomknął, przerwał mu tenże, mówiąc: Nie pierwsi panie wojewodo mówicie mi, że się żenić trzeba, ja to sam dobrze czuję, nie wiem tylko, czy na te, którą mi rają dacie waszą aprobatę, jest nią księżna Mazowiecka, do której pono osobistą macie nrazę!

— Najjaśniejszy Panie, odpowiedział wojewoda, sprawy prywatne na bieg spraw publicznych wpływu mieć nie mogą, w pierwszej chwili wyznaję, postąpienie księżny z moją córką wysoce mi się nie podobało, ochłonąwszy jednak z pierwszego wrażenia, zapytywałem sam siebie, cobym ja w takiem położeniu uczynił i musiałem sobie odpowiedzieć, że jeżeli nie gorzej, to pewnie nie lepiej. Zresztą to sprawa dziecinna, a księżna jeżeli sobie zanadto krewko postąpiła, to nie z moją córką lecz z własnym synem, to jej sprawa domowa, która gorszy obrót wzięła niż na to zasługiwała, powiedzieć nawet muszę iż zachowania się szlachty mazowieckiej zupełnie nie pochwalam, wpływałem nawet na teścia, aby tej swawoli powagą swego urzędu nie osłaniał. Jeżeli nie ze wszystkiem poszedł za moją radą, to już nie moja wina. Osobistej urazy do księżny nie mam, a gdybym nawet miał, tobym jeszcze za tem małżeństwem przemawiał, uważając je za najodpowiedniejsze publicznym interesom Polski i domowemu szczęściu mego najmiłościwszego króla i pana.

— A to w jaki sposób? zapytał król nieco zdziwiony.

— Za zezwoleniem waszej królewskiej mości wymienię najważniejsze powody. Z pierwszego małżeństwa z królową Barbarą nie było dzieci, kto wie czy będą z drugą, w takim razie tron przypadałby po najdłuższem życiu Waszej królewskiej mości, bratu Władysławowi królowi węgierskiemu i czeskiemu lub jego następcy, Polacy są zrażeni do wspólnych królów rządami krola Ludwika i Władysława Warneńczyka, których w Polsce tylko rzadko widywano, nie mogę także zataić, że świeży układ zawarty w Wiedniu roku zeszłego wielu ma przeciwników, gdyby królewicz Ludwik syn króla Władysława, zostawszy także dziedzicem Polski umarł bezpotomnie, Austrya gotowa właśnie na mocy traktatu wiedeńskiego, stanowiącego, że po śmierci synowca waszego najjaśniejszy panie Austrya wchodzi w posiadanie wszystkich jego posiadłości, rościć sobie pretensye do Polski, wywołałoby to wojnę, z którejby korzystali tylko niewierni Muzułmanie, bo wątpię, aby Polska chciała dobrowolnie do Austryi należeć. Dom ten gruntownie jest w Polsce znienawidzony, mianowicie cesarz Maksymilian w sprawie krzyżackiej tak postępował, że tylko nienawiść i obrzydzenie mógł wywołać, biorąc stronę tych Judaszów religijnych i politycznych wbrew wszelkiemm prawu bożemu i ludzkiemu, wbrew wyrokom stolicy stolicy apostolskiej; Wasza krolewska mość zanadto kocha tę ojczyznę, aby ją na te następstwa narażać. Z księżną Anną zawsze jsst punkt wyjścia: będą dzieci, naturalny sukcesor obejmie tron; — nie będą, to można jednego z jej synów z pierwszego łoża adeptować; to Piastowie, dawni dziedzice tej ziemi, krew i kość polską, przeciw nim żaden Polak nie będzie nic miał do powiedzenia, Radziwiłłowie, na Litwie, dziś najpotężniejszy dom, wesprą ich swoim kredytem jako urodzonych z Radziwiłłówny, tak i o rozerwanie unii nie należy się lękać. Wiem ci ja, ciągnął dalej wojewoda, że ta myśl aby Piastowie mazowieccy znowu zajęli miejsce Jagiellonów, nie jest ci przyjemną najjaśniejszy Panie, lecz właśnie ci Piastowie na Warszawie i Czersku nigdy się zdradą nie splamili, zawsze Jagiellonom byli wierni, a jak przez latorośl Piastów weszła Polska w dom waszej królewskiej Mości, tak przez Jagiellonów niechby znowu odzyskali Piastowie swoją ojcowiznę. Co się zaś tyczy domowego szczęścia, to doświadczenie codziennie nas poucza, że tam gdzie żona młoda a mąż starszy, panuje albo zazdrość i podejrzywanie, lub stary mąż abdykuje zupełnie ze swego stanowiska i staje się najpokorniejszym służką swojej połowicy, ku zgorszeniu wszystkich!

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

ma do Galicyi arcyks. Albrecht dla rozpoznania terenu, na którym odbywać się będą manewry podczas pobytu Cesarza, poczem ułożony być ma plan operacyi.

— Otrzymujemy następującą wiadomość:

W Politechnice lwowskiéj zaszło następujące zdarzenie, które jako fakt nagi przedstawiamy. Profesor Bisanz zarzucił słuchaczom ukradzenie rysunku (bez wartości), ci udali się ze skargą do rektora, oznajmiając zarazem, że na wykłady profesora Bisanza chodzić nie mogą, dopóki kollegium profesorskie tej sprawy nie rozstrzygnie. Rektor usiłował obronić profesora, słuchacze domagali się urzędowego załatwienia téj sprawy i w podaniu swem prosili o odpowiednią satysfakcyę, przedstawiając, że do czasu rozstrzygnienia sprawy na wykłady chodzić nie mogą; 14go b. m. ogłoszoną została uchwała kollegium profesorskiego, „że za nieodpowiednie postępowanie słuchaczów (tego roku i wydziału, który miał to zajście) udziela się im publiczną naganę. Ci słuchacze, którzyby nazajutrz nie przyszli na wykład Bisanza, zostaną wykreśleni z Politechniki." Żaden z słuchaczów nie przyszedł na wykład tego profesora. Upewniają, że powyższe przedstawienie jest bezstronne i że żadnych innych zajść nie było. Dnia dzisiejszego trzech z młodzieży delegowanych przez kollegów, przejechało przez Kraków, udając się do Wiednia ze skargą do Ministra.

— Jenerał hr. Kotzebue, były jenerał gubernator warszawski, wyjechał z Warszawy z rodziną swoją we wtorek wieczór, udając się za granicę. Między żegnającymi go na dworcu było wielu obywateli miasta.

— Młody poeta niemiecki p. Lipiner, rodem z Galicyi, autor poematu *Der entfesselte Prometheus*, znany już z kilku świetnych przekładów Zygmunta Krasińskiego, pracuje obecnie, jak donoszą z Wiednia, nad tłumaczeniem całego „Pana Tadeusza". Trzy pierwsze pieśni są już gotowe, i według zapewnienia osób, które je znają, celują nietylko skrupulatną wiernością ale i doskonałem oddaniem zalet i kolorytu oryginału. Przez cały czas, który zajmie praca nad przekładem, zapewnił młodemu poecie pewien pan polski, mieszkający w Wiedniu, stałą subwencyę, tak, że tłumacz z tem większą swobodą i wytężeniem oddać się może tak trudnemu zadaniu, a niemożna wątpić, że wywiąże się zeń z chlubą dla polskiej a wielką korzyścią dla niemieckiéj literatury, która posiada dotąd tylko przekłady „Pana Tadeusza" jak n. p. Spaziera.

— Saska Ziemia Górnych Łużyc, zamknięta między Szląskiem a Czechami, została d. 14 b. m. zniszczona oberwaniem się chmur. Odrwie górne i dolne najwięcéj ucierpiały. W pierwszych woda zburzyła sto domów i 6 ludzi zginęło, w drugich zginęło 8 osób, a w gminie Herrnhut, zamieszkałéj przez sektę tej nazwy, nieodszukano 14 osób. Król i ministrowie udali się na miejsce dla niesienia pomocy. Telegram z Drezna z d. 16 donosi, że w Odrwiach zginęło 6 ludzi, w Heunersdorf 14, w Ruppersdorf 6. Dolina Nissy aż do granicy pruskiéj zatopiona.

— Sensacyjny proces rozstrzygnięty został w tych dniach przed sądem przysięgłych w Tryeście. Wdowa po urzędniku „Lloyda", Dal Col, licząca lat 26, stawała przed kratkami sądowemi pod zarzutem morderstwa, które popełniła w pierwszych dniach kwietnia na niejakiej Pelizzari, wdowie po urzędniku, a to w przystępie szału zazdrości i żalu, widząc się z dwojgiem drobnych dzieci opuszczoną przez męża, który z panią Pelizzari utrzymywał od dłuższego czasu stosunek miłosny. Donosiły w swoim czasie dzienniki o krwawem zajściu, które stanowiło przedmiot oskarżenia w tym procesie; z ostatecznej więc rozprawy streścić wypada najważniejsze szczegóły. Oskarżona Dal Col, która przez cały czas rozprawy jest tak wzruszona, że [illegible] ... Pelizzari, która przedtem po [illegible] ... Pan Dal Col w ostatnich czasach zupełnie już był zobojętniał dla swojéj rodziny, tak, że dzieci nieraz nie miały co jeść, a w chorobie nie było za co kupić lekarstwa, podczas gdy pieniądze ojciec roztrwaniał dochody swoje na rozrywkach z panią Pelizzari i nawet wcale się z tem nie taił! Jak widomo, Dal Col w ... [illegible] ... Wyrok [illegible].

— Odsłonięcie posągu Puszkina w Moskwie naznaczonem jest stanowczo na d. 18 bm.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Wincentego Kwiatkowskiego za kradzież zegarka srebrnego, który jak utrzymuje miała wrzucić do Rudawy; Zapałowina Kazimierza włóczęgę za natrętne żebranie i odgrażanie, w razie odmówienia mu wsparcia, oraz stawianie oporu straży policyjnéj i rzucanie na takową kamieniami, gdy go przytrzymano; Maryannę Przejezowską za kradzież zegarka złotego i kilkudziesięciu rubli podróżnemu, gdy ten zajechawszy do jednego z tutejszych hotelów, zasnął, oraz znaczną Maryanny Teresę Przejezowską za udział w kradzieży wzmiankowanéj. Pieniądze i zegarek odebrano. Za pijaństwo 2 osoby.

Teatr Letni. We czwartek d. 17 czerwca: Komedya w 5 aktach Adolfa Laronge, tłumaczona z niemieckiego przez F. S.: *Doktor Klaus.* — Początek o godzinie wpół do ósmej.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12éj do 1éj prócz niedziel, świąt i feryi uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codzień od 10éj do 6éj. Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele od 10éj do 2éj bezpłatnie.

— Dnia 18go czerwca pochmurno; termometr od 15·0 doszedł do 21·8 C. Barometr zwolna idzie w górę; o godz. 7éj rano d. 17go stan jego był 744 6 millim., termometru 15·4 C. Wiatr północno-wschodni.

— W piątek d. 18go czerwca: SS. Marka i Marcelina m.

Od Administracyi „Czasu"

Na Wianki złożył N. N. 10 cent.

Dla H. Nieweglowskiego złożyli: Stanisław i Tadeusz E. 2 złr., E. J. Seeder z Gracu za pośrednictwem p. Fr. Sięka, dyrektora Kasy oszczędności 25 złr., razem z poprzednio wykazanemi 100 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń d. 15 czerwca. (*Neue freie Presse*). Słaby obrót w handlu zbożowym wpłynął na drobną zniżkę cen terminowych. Za 100 kilo pszenicy z odstawą w jesieni płacono 10·60; za 100 kilo owsa z odstawą w jesieni 6·52½. Ceny za gotową pszenicę, żyto i owies z odstawą w czerwcu stałe.

Wiedeń 16 czerwca. **A. Okowita.** Na naszem targowisku w skutek słabego ruchu w czasach ostatnich, zniżka postąpiła dalej; not. 34·25 złr. Pest, 15 czerwca 33·25—34·25 złr. — Wrocław, 15 czerwca: w miejscu 63— ... lipiec 63— ... frank. — Szczecin, 15 czerwca 63·80 ... frank. — Paryż, 15 czerwca ... — Berlin, 15 czerwca ... 64·50 ... lipiec-sierpień 65 ... frank. **Nafta.** Wiedeń, 16 czerwca ... 16·25—16·75 złr. — Tryest, 15 czerwca ... — Hamburg, 15 czerwca ... 7·40 mrk. ... — Bremen, 15 czerwca ... — New-York, 15 czerwca ... w Filadelfii 8⅞ ct. gal. [illegible]

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiéj* z 16 czerwca ... Wiedeń: pszenica 12·25 do 13·60 ... Budapeszt ... Paryż: ... 77·25 ... Kolo... [illegible]

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 16 czerwca. *Provinzial Corresp.* zamieszcza artykuł o konferencyi, w którym stoi: Linia graniczna wskazana przez kongres berliński mogła była tylko główny kierunek granicy grecko-tureckiéj uwzględniać, naznaczając jedynie punkta krańcowe a nie bieg linii granicznéj. Zadaniem konferencyi jest przedewszystkiem zbadać o ile można największą dokładność wytycznéj wskazanéj w 13ym protokóle kongresu, a następnie zalecić Porcie i Grecyi przyjęcie téj linii, która będzie wziętą za podstawę rozgraniczenia.

Madryt 16 czerwca. W skutku różnicy zdań reprezentanci na konferencyi marokańskiéj zapytają swoich rządów, azali stosownem jest prowadzić daléj konferencyę. Prawdopodobnie nie zapadnie żadna uchwała a mocarstwa utrzymają się przy wolności działania wobec Maroka, którego reprezentant wróci niebawem do Tangeru.

Bardzo pożyteczne i ważne dwa wnioski postawił na wczorajszem posiedzeniu sejmowem poseł hr. Tyszkiewicz. Podatek spadkowy wogóle nader u nas uciążliwy jest, atoli tem dolegliwszy dla uboższych a zgubnego wpływu na stosunki mniejszej własności ziemskiej. Bywa on często początkiem zadłużenia się i lichwy drobnych gospodarzy podejmujących zagrodę po ojcach i zmuszonych do wysokich opłat, zanim zdołają zagospodarować się w tej spuściznie. Niemniej pełnym doniosłości jest drugi wniosek. Dziennik nasz występował stanowczo przeciw ustawie parcelacyjnej, gdy ją przed laty uchwalano w sejmie, domagaliśmy się wówczas, aby dano pierwszeństwo sprawie komasacyi gruntów, w tem przekonaniu, że u nas potrzeba raczej uregulowania granic własności ziemskiej niż bezwzględnej wolności jej dzielenia. Dziś już doświadczenie wszędzie okazało szkodliwe następstwa owej dowolności parcelacyjnej, tak na stosunki rodzinne, społeczne, jak i na stan gospodarstwa wiejskiego oraz na stan ekonomiczny kraju. Sprawą tą, jak wiadomo, zajmują się bardzo w Niemczech, gdzie objawia się zbawienny zwrot przeciw fałszywemu liberalizmowi w stosunkach ekonomicznych. Z doświadczeń tam zebranych, a wykazanych w piśmie p. Jackowskiego odnośnie do włościan wielkopolskich moglibyśmy i my skorzystać. Zresztą niepotrzeba dalszych przykładów i teoretycznych tylko dowodów, wystarcza przyglądnąć się stosunkom naszych wsi galicyjskich, gdzie parcelacya tak szerokie i spieszne znalazła zastosowanie. Jakkolwiek wniosek hr. Tyszkiewicza wymaga szczegółowych dat i nie wyda stanowczego rezultatu na tegorocznej sesyi, należy się uznanie szanownemu posłowi za poruszenie tej kwestyi będącej na czasie.

Na jednem posiedzeniu uporał się sejm z ustawą budowniczą dla miast. Z szeregu poprawek najważniejszą podobno była poprawka gramatyczna, zamiast „na ulicy" „przy froncie", jak proponowała komisya, sejm uchwalił stylizacyę „przy ulicy" „na froncie". Przyznać atoli trzeba, że pożądanem byłoby także, aby i w biurach wydziału krajowego zwracano więcej uwagi na reguły gramatyczne i formy składni polskiej, wyzwalając się raz z zawiłego stylu urzędowego galicyjskiego, według którego słowa czynnego należy szukać zawsze na końcu długiego okresu z mnóstwem zdań wtrąconych.

Z sejmów krajowych nadchodzące wiadomości są zbyt lokalne, aby na nie szczegółowo zwracać uwagę. W niektórych poruszono kwestyę niezwołania sejmów w r. 1879 i bez różnicy stronnictw żalono się na ten krok rządu, a nawet natrafił on na dość surową naganę. W sejmie dolno-austryackim uczyniono wniosek ganiący w tej mierze postępowanie rządu. *N. fr. Presse* twierdzi, że nie są to motywa polityczne, które prowadzą do tego rodzaju wyrażeń i objawów, lecz sejmy mają na uwadze niedogodności, wynikające w razie nieprzyjścia do skutku sesyi sejmowej, a to ze względu na budżet krajowy i rozpisanie podatków. Dziennik ten zapewnia, że stronnictwo wiernokonstytucyjne nie ma zamiaru rozszerzania zakresu działalności sejmów, ale musi kłaść na to nacisk, aby im daną była sposobność do spełnienia zadań, które im konstytucya przydzieliła. Umiarkowany ton *N. fr. Presse* zadziwia.

Co się tyczy trwania czasu sesyi sejmów dziś znów dawna powtarza się wersya, mianowicie, iż sejmy krajowe zamknięte zostaną w pierwszych dniach lipca. Zdaje nam się, iż sejmy zostaną zamknięte, jak skończą swe prace, a ostateczną granicą będzie zwołanie delegacyj lub Rady państwa, o czem już wczoraj nadmienialiśmy.

Jutro ma przybyć do Warszawy jenerał Albedyński mianowany jenerał gubernatorem.

Berliński nasz korespondent, którego pierwszy list o zebraniu się konferencyi podajemy powyżej, przedstawia program czynności konferencyi i zdaje sprawę z zajęć przygotowawczych, oraz naznacza domniemane zachowanie się każdego z uczestników tej rady.

Berlińskie bióro Wolffa rozesłało następujący telegram: Błędnem to jest ocenieniem położenia sądzić, że konferencya posłów da Grecyi mandat do zajęcia ziem jej przyznanych. Przed oznaczeniem linii granicznej przez komisyę zesłać się mającą na miejsce i przed zatwierdzeniem tak oznaczonej granicy nie może być mowy o zajęciu jakiego ściśle oznaczonego territorium.

Z Paryża zaś telegrafują do bióra Wolffa: Sądzą tu, że Anglia pod względem konferencyi berlińskiej przyłączy się do tutejszych zapatrywań i że instrukcye, jakie najpóźniej dziś przesłane będą innym posłom mocarstw na konferencyach, pozwolą przyjść do zgody w zasadzie wszystkich mocarstw. Co się tyczy wykonania myśli głównej, zaraz po pierwszem posiedzeniu konferencyi biegli przystąpią do swoich czynności.

Sprawozdanie komisyi sejmu pruskiego nad projektem zmiany ustaw majowych wyszło z druku i rozdane zostało deputowanym, gdyż jutro sejm rozpoczyna nad tym projektem obrady, ale weźmie za podstawę nie sprawozdanie komisyi, ta bowiem odrzuciła projekt, lecz sam projekt. Głoszą, że między rządem a przywódzcami partyi liberalnej prowadzą się układy, aby rząd cofnął § 4 mówiący o powrocie biskupów, gdy natomiast oświadczenie kanclerza wczoraj przez nas podane mówi, że rząd nie może ustępować od tego co uważa za zgodne z interesem państwa a bez szkody dla niego.

Kwestya amnestyi we Francyi staje się powodem niezgody w gabinecie i niewiadomo, czy nie pociągnie za sobą zmiany jego, to jest wystąpienia z gabinetu tych członków, którzy przemawiają za bezwzględną amnestyą, jak Constans, Tirard i Cazot; gdy Freycinet, Ferry, Barroy, Jauréguiberry chcą tylko ułaskawić skazańców, a tem samem nie dopuścić odzyskania przez nich praw politycznych. Teraz porozumiewa się rząd z przywódcami stronnictw w obu Izbach, a ci zwołali swoich towarzyszów dla wyrozumienia ich zdania i obliczenia sił obustronnych.

Cassagnac zapowiada, że nie porzuci myśli wysadzenia Challemela, jak już wysadził gubernatora Martyniki.

Kwestya rozbrojenia Europy, dotąd poruszana to w dziennikach, to w listach publikowanych, między którémi pamiętnem było oświadczenie kanclerza niemieckiego, zaprzeczające, aby Mamiani korespondował z nim w tym przedmiocie, pierwszy raz została podniesioną w parlamencie angielskim. Gabinet Gladstona, który wywiesił chorągiew bezwzględnego pokoju, jest niby z swego powołania rzecznikiem tej sprawy i podjął się jej chętnie, pewien jeśli nie skutku, to przynajmniej, że mu ten przedmiot nastręczy sposobność do chlubienia się z humanitarnych swych intencyj. Wniosek Richarda, aby poczynić kroki do rozbrojenia wiodące, upadł, utrzymała się poprawka Courtneya, ktora jest raczej rezolucyą wyrażającą życzenie Izby, aby rząd angielski przy danej sposobności zalecał obcym rządom rozbrojenie. Gladstone powiedział tylko, że zjednoczenie Niemiec i Włoch, oraz usamowolnienie ludów słowiańskich w Turcyi przychylne są zmniejszeniu sił zbrojnych. Były już kongresy pokoju, istnieje także Liga pokoju, ale system militarny rozwija się przez zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej; Francya zreorganizowała armię, rząd włoski żąda kredytu na cele militarne, Rosya buduje twierdze, a kto pierwszy rozbroi się, pierwszy zostanie pobity.

W Rumunii wymarzyli sobie, jak donoszą do *Pol. Corr.*, że konferencya zajmie się także losem miliona przeszło Rumunów mieszkających w Macedonii, jako rzeczą z kwestyą grecką w związku zostającą. W tej mierze doznają Rumuni niezawodnie jak najzupełniejszego zawodu.

Z Filipopola donoszą do *Pol. Corr*, że sułtan zażądanego przez Aleko baszę urlopu, celem udania się do Wiednia, nie udzielił. W ogóle zdaje się być Porta niezadowolnioną z postępowania Aleko baszy i odmawia nietylko sankcyi uchwałom sejmu wschodnio-rumelskiego, ale i żadnej nominacyi urzędników przez Aleko baszę dokonanej potwierdzić niechce. Przyczyną tego zdaje się być, że w Konstantynopolu podejrzywają Aleko baszę o tajemne sprzyjanie dążnościom unionistycznym Rumelii wschodniej.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Praga 17 czerwca. Komisya sejmowa dla narad przygotowawczych nad projektem ustawy o reformie ordynacyi wyborczej czeskiej postanowiła po żywych rozprawach 13 głosami przeciw 7 przejść nad tym projektem do porządku dziennego. Mniejszość zapowiedziała *votum separatum.*

Berlin 16 czerwca wieczór (*pryw.*). Konferencya zebrała się o godz. 2ej po południu i trwała jedną godzinę. Książę Hohenlohe miał mowę zagajającą. Mouy i Busch mieli polecenie pisania protokółów. Następne posiedzenie w piątek a trzecie w poniedziałek. Dziś wieczór obiad urzędowy u ks. Bismarka, jutro u Cesarza a w sobotę w Poczdamie u następcy tronu. Anglia, Francya i Włochy trzymają się razem zgodnie; Austrya zachowuje rezerwę; Niemcy zajęły stanowisko umiarkowane. Projekt odstąpienia Janiny Grecyi będzie postawiony przez Francyę. Ogólnie usposobienia są przyjazne dla Grecyi. Turcya zachowuje się zupełnie biernie. Panuje przekonanie, że w teoryi zgoda nastąpi, ale nikt się nie łudzi pod względem trudności, jakie napotka wprowadzenie uchwał konferencyi w wykonanie.

Berlin 17 czerwca. Konferencya ukonstytuowała się i wybrała przewodniczącym księcia Hohenlohe, sekretarzami tajnego radzcę Buscha i hr. Mouy. Konferencya uznała jednogłośnie potrzebę zachowania tajemnicy materyalnych obrad konferencyi. W piątek pierwsze posiedzenie delegatów (taką jest urzędowa nazwa biegłych). Delegaci złożą raporta, każdy pełnomocnikom swojego rządu, a ci znów zbiorą się w sobotę na konferencyę. Zdaje się, że panująca między mocarstwami zgodność zapewnia szybki przebieg konferencyi. Na dzisiejszy obiad u ks. Bismarka zaproszonemi byli pełnomocnicy, sekretarze i pierwsi delegaci; jutro obiad u Cesarza, otrzymali zaproszenia pełnomocnicy, sekretarze i wszyscy delegaci (p. list berliński powyżej).

Berlin 17 czerwca po poł. (*pryw.*) Konferencya wczoraj postanowiła zwołać na jutro komisyę techniczną. Karty jeograficzne przygotowane w tym celu naznaczają pięć rozmaitych linij granicznych i będą tej komisyi udzielone. Komisya ma naznaczyć linię pośrednią *moyenne* między *maximum* żądań greckich a (*maximum*) ustępstw tureckich, biorąc na uwagę względy etnograficzne i strategiczne. Komisya ukończy jutro swoją pracę. Następne posiedzenie konferencyi odbędzie się w sobotę, jeśli nie w poniedziałek. Postawa Austryi zawsze bardzo oględną (*reservée*), Francya bierze we wszystkiem inicyatywę. Obiad u ks. Bismarka wczoraj był bardzo ożywiony. Kanclerz wyraził się kilkakrotnie, że konferencya utrwali dzieło r. 1878. Żona kanclerza była obecną. Pytanie, czy Grecya i Turcya będą wysłuchane, nie jest jeszcze rozstrzygnięte i zostaje otwarte.

Paryż 17 czerwca. Grupa unii republikańskiej w senacie wyraziła się jednogłośnie za amnestyą. Lewica republikańska w Izbie rozbierała pytanie, czy należy podnieść amnestyę i wziąść pod rozbiór w Izbie, lub też czekać na inicyatywę rządu. Za dyskusyą oświadczyło się 65 członków a przeto będą głosować za amnestyą, 15 głosowało przeciw. Lewy środek Izby jeszcze nie nie postanowił, zdaje się jednak być przeciwnym amnestyi.

Bruksella 17 czerwca. Wystawa narodowa została uroczyście otwartą dzisiaj w obecności obojga Królestwa.

Londyn 17 czerwca. Miasto Londyn dało obiad na cześć króla Greckiego. Król dziękował na tym obiedzie za sympatye okazane dla Grecyi, książę Walii wypowiedział życzenia pomyślności Grecyi; Gladstone wyraził zadowolenie z postępu Grecyi. Obradująca właśnie konferencya berlińska wprowadzi w praktyczne wykonanie postanowienia kongresu berlińskiego odnoszące się do Grecyi. Komisya Izby niższej oświadczyła się przeciw przypuszczeniu Bradlangha (ateisty) do przysięgi, zezwalając na złożenie przezeń oświadczenia zamiast przysięgi.

Londyn 17 czerwca. Nowo ogłoszona księga niebieska mieści w sobie depeszę Layarda z d. 27 kwietnia, która stwierdza, że nigdy jeszcze Turcya nie znajdowała się w takiej dezorganizacyi i w takim krytycznym stanie, jak obecnie. Lord Granville w depeszy do Goeschena zawiadamia go o tem zdaniu Layarda. Sułtan zamierza zwołać parlament do Konstantynopola.

Kursa. — Wiedeń 17 czerwca, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 73·70. — Renta srebrna 74·—. — Renta złota 89·65. — Losy z r. 1860 134·50. — Akcye Banku Narodowego 833·—. — Akcye kredytowe 283·60. — Londyn 117·65. — Srebro —·—. — Napoleony 9·31½. — Lombardy 84·—. — Losy z roku 1864 172·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 276·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·—. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 149·50 — Anglo-Bank 136·75. Obligacye indemn. galic. 97·80. — Losy prem. węgierskie 113·25 — Akcye kolei Koszycko-Bog. 132·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 168·—. 6% Listy zast. hipoteczne 102·65 — Marki 57·50 Ruble 124·87. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 99·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 17 czerwca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	125 —	126 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 75
Marki niemieckie za 100 marek	57 75	58 25
Dukat ważny	5 48	5 59
20 frankówka	9 30	9 40
Imperyał ważny	9 55	9 70
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
5% pożyczka krajowa galicyjska (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	99 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 25	98 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 75	91 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	97 —	98 —
6% listy zastawne Banku hipot.	102 —	103 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 —	104 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli) (rub. i kop.)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 25	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 25	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	274 —	276 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	169 —	171 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	294 —	302 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 75	21 75
Losy miasta Stanisławowa	25 25	27 —

Wiedeń 16 czerwca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	73 35	73 50
4⅕% Renta srebrna	73 95	74 10
4% Renta złota	89 10	89 25
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 50	123 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	132 25	133 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 —	133 50
„ „ 1864 „ 100 „	172 25	172 75
„ „ 1864 „ 50 „	172 —	172 50
Losy Como-Renten	— —	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	103 —	104 —
Bukowińskie „ „	96 50	97 25
Galicyjskie „ „	97 80	98 20
Morawskie „ „	102 75	103 75
Niższo-Austryackie „ „	105 —	105 50
Wyższo-Austryackie „ „	102 50	— —
Szlązkie „ „	99 —	— —
Styryjskie „ „	102 50	103 50
Siedmiogrodzkie 7% „	94 50	95 —
Węgierskie „ „	95 —	95 30
Węgier. z klauz. 1867 „ „	94 —	94 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	127 25	127 75
6% Renta węgierska złota	109 90	110 05
4½% „ „ „ (za Ostbahn.)	84 30	84 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	135 —	135 25
Boden-Credit węgierskie 140 „	150 —	151 —
„ „ austryackie 80 „	215 —	216 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	281 40	281 60
„ „ węgierskie 200 „	265 50	265 75
Depositen-Bank 200 „	212 —	214 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	790 —	800 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	834 —	836 —
Unionbank 100 „	109 50	109 70
Verkehrsbank ogólny 140 „	131 50	132 —
Wied. Bankverein 100 „	134 —	134 25
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	67 50	68 —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	157 50	158 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	585 —	587 —
Elżbiety 210 „ „	190 —	191 —
Linz-Budweis 200 „ „	171 50	172 50
Salzburg-Tyrol. 200 „ „	161 50	162 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2500	2505
Franciszka Józefa 200 „ „	169 56	169 75
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	273 75	274 25
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	131 25	131 75
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „	168 75	169 25
Nordwest austr. 200 „ „	163 50	164 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	186 75	187 25
Rudolfa 200 „ „	161 —	161 50
Siedmiogrodzka I 200 „ „	139 75	140 25
Staats-Eisenb.Gesell. 200 „ „	279 —	279 50
Südbbahn (Lombardy) 200 „ „	84 —	84 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	248 50	249 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	141 75	142 25
„ Nord-Ost 200 „ „	147 75	148 25
„ Westb. Stahlw. 200 „ „	149 50	150 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	116 75	117 25
5% „ „ „ papier. 33 lat	101 —	101 50
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	99 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	104 50	— —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	99 —	100 —
5½% „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	90 25	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	97 —	— —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	97 —	97 50
6% „ Banku Hipot. lwow.	102 30	102 80
6% „ Banku Włość. lwow.	102 50	103 50
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	101 80	102 —
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	100 —	101 —
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	99 50	100 —
5½% „ Boden-Kredit-Institut	101 —	101 20
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	89 80	90 20
Alföld-Fiume 200 „	89 30	89 80
„ Em. 1874 , 200 „	88 25	89 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety 100 złr. 4½%	98 25	98 75
„ Em. 1862 r. 300 „	97 60	98 —
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	101 50	— —
„ Em. 1870 200 „	100 50	— —
„ Em. 1872 200 „	101 —	102 —
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	100 25	100 50
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 —	106 —
„ „ wal. a. „	101 50	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	104 50	105 —
„ poż. 14 milion, 1872 „	108 —	108 50
„ poż. 1876 r. 100 „	105 80	106 30
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	100 30	100 60
„ „ Em. 1873 200 „	99 50	100 —
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „	105 50	106 —
„ „ II „ 1867 300 „	104 —	104 [illegible]
„ „ III „ 1871 300 „	102 75	103 [illegible]
Koszycko-Oderb. 200 „	89 80	90 [illegible]
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	90 75	91 [illegible]
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	96 25	96 [illegible]
„ „ III „ 1868 300 „	91 —	91 25
„ „ IV „ 1872 300 „	88 75	89 —
Nordwestb. austr. 200 „	100 70	101 —
„ „ „ Lit. B. 200 „	99 15	99 30
„ „ Em. 1874 200 „	118 —	119 —
Rudolfa 300 „	95 80	96 20
„ Em. 1869 300 „	94 75	95 25
„ Em. 1872 300 „	94 75	95 25
„ Salzka. gut. zł. 200 „	110 60	110 90
Siedmiogrodzkiej I 200 „	84 —	84 25
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	174 —	176 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	125 50	126 25
„ „ 200 złr. 5%	— —	— —
Theissb.-Gesell. „	97 50	98 —
Węg. gal. Łupkow. 200 „	86 60	87 —
„ „ II Em. 200 „	83 50	84 25
„ Nordost 300 „	85 70	85 90
„ „ złotem 200 „	104 50	105 —
„ Westbahn 200 „	89 75	90 25
„ „ Em. 1874 200 „	86 —	87 —
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	112 —	112 50
Premiowe Wiedeńskie 100 „	117 75	118 —
„ Węgierskie 100 „	113 —	113 50
3% „ Tureckie 400 fr.	16 25	16 50
Kredytowe 100 złr.	180 50	181 —
Clary 42 „	— —	44 —
4% Donau-Dampfsch. 105 „	107 50	108 —
Inspruku 20 „	25 25	25 75
Keglewicha 10½ „	16 —	16 50
Krakowskie 20 „	20 90	21 20
Ofner (miasta udy) 40 „	42 50	43 50
Palffy 42 „	42 —	42 50
Rudolfa 10½ „	17 75	18 25
Salma 42 „	52 —	52 50
Salzburgskie 20 „	22 75	— —
St. Genois 42 „	44 25	44 75
Stanisławowskie 20 „	25 70	26 10
4½% Tryesteńskie 105 „	125 75	126 75
4% [illegible] 50 „	62 50	[illegible]
Waldsteina [illegible]	[illegible]	[illegible]
Windischgrätza [illegible]	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
Dukaty ważne	5 52	5 53
20-frankówki	9 32	9 33
Imperyały rosyjskie	9 60	9 62
Funty sterl. angielskie	11 72	11 77
Listy tureckie złote	10 60	10 62
Marki niemieckie za 100 marek	57 55	57 65
Ruble papierowe za 100	124 75	125 —

Lwów 16 czerwca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	300 —	304 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	97 20	98 —
4% „ „ „ „ „	91 —	92 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	97 20	98 20
6% „ „ Banku hipot. gal.	102 —	103 —
6% „ „ „ włościań. gal.	102 —	104 —
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	97 50	98 50
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 16 czerwca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 75
kupon	— —	193
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 40
kupon	— —	241
4% Listy likwidacyjne	— —	86 10
kupon	— —	016

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza
w Krakowie, Rynek, hotel Drezdeński,
otrzymała na skład główny dzieło
X. Józefa Szpaderskiego p. t.
PATROLOGIA
(ojcoznawstwo)
albo nauka o ojcach kościoła katolickiego i znakomitych pisarzach kościelnych. 2 tomy. Cena 4 złr. (1631-3-6)

Księgarnia F. K. Pobudkiewicza
w Krakowie, w Rynku, hotel Drezdeński,
sprzedaje po **zniżonych cenach:**
Asnyk (El-Iy). Cola Rienzi, dramat, 2 złr., zniż. 1 złr.
Dr. Bock. Człowiek w stanie zdrowia i choroby, z 3go wyd. niemiec., z litografiami. Cena 4 złr., zniż. na 2 złr.
Giller. Polska w walce, złr. 3·50, zniż. złr. 1·50.
Kaczkowski. Grób Nieczujów, 4 t., złr. 3·50, zniż. 2 złr.
„ „ Starosta Hołobucki, 3 t., cena złr. 6·70, zniż. złr. 2.
Kraszewski. Kopciuszek, 6 t., cena złr. 8·50, zniż. złr. 2·50.
„ „ Akta babińskie, złr. 1·40 zniż. 70 c.
„ „ Caprea i Roma, złr. 5·10 zniż. 2 złr.
„ „ Wieczory drezdeńskie, cena złr. 2·40, zniż. 1 złr.
Mochnacki. Historya powstania 1831 r., 4 t., cena 9 złr., zniż. 3 złr.
Moraczewski. Dzieje Rzeczypospolitej polskiej, 9 t., cena 22 złr., zniż. złr. 10·80.
Mommsen. Historya rzymska, 4 t., 15 złr., zn. 8 złr.
Mill-Stuart. O rządzie reprezentacyjnym, cena złr. 2·40, zniż. 60 c.
Odyniec. Poezye, 2 t., złr. 3·50, zniż. 2 złr.
Ochorowicz. Z dziennika psychologa, cena 2 złr., zniż. 1 złr.
Pol. Pachołe hetmańskie, 2 t., 6 złr., zniż. złr. 1·20
Prądzyński. O prawach kobiety, cena 3 złr., zniż. złr. 1·80.
X. Roderycyusz S. J. O postępowaniu w doskonałości, 3 t., cena złr. 8·50, zniż. złr. 3·50.
Zacharjasiewicz. Opinia parafialna, cena złr. 2·50, zniż. złr. 1·25.
„ „ Marek Poraj, cena złr. 2 40 c., zniż. 60 c.
(1632-3-6)

Milkowski, adwokat przy Sądzie Okręgowym (Trybunale) w Królestwie polskiem w **Piotrkowie,** sprawy niewątpliwe przyjmuje bez zaliczenia honorarium; takowe potrąca z wyegzekwowanych sum. (1634-2-3)

Oficyalista gospodarczy

bezżenny teoretycznie i praktycznie wykształcony znajdzie umieszczenie od 1go lipca b. r. Szczegóły u właściciela w Łazanach, poczta Wieliczka. (1746-1 3)

Nauczyciele prywatni

z odpowiednią kwalifikacyą naukową, posiadający języki **obce,** są do umieszczenia na czas **wakacyj** lub rocznie, do domów prywatnych na wieś lub **konwiktów.** Biuro nauczycielskie HELENY NOWOLECKIEJ, ul. Gołębia L. 183. (1748 1-3)

Elew

gospodarczy, mający już praktykę gospodarską, obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa, rachunkowości, biegły również w polskim jak niemieckim języku, szuka za miernem wynagrodzeniem zajęcia od 1 lipca b. r. Wiadomości udzieli biuro komisowo-handlowo informacyjne **Wł. Jaworskiego,** ul. Bracka Nr. 160. (1742-1-3)

Jest do wynajęcia sklep
każdego czasu przy ul. Grodzkiej pod Nr. 71. Bliższa wiadomość na drugiem piętrze w tejże kamienicy. (1747)

Wieś Korzeniów

w powiecie Ropczyckim, o 1½ mili od stacyi kolei Dębica odległa, rozległości 690 morgów I i II klasy, budynki wszystkie w dobrym stanie, dom i ogród ładny, z inwentarzem lub bez niego, jest do sprzedania od 1 lipca b. r. Wiadomość u właściciela w Korzeniowie p. Przecław. (1745-1 3)

Moje zbawienie, moje szczęście

mam do zawdzięczenia tylko prof. R. Orlice w Neuhoff pod Berlinem. *Wszelki szacunek przed jego uczonością, gdyż jego matematycznym obliczeniom* zawdzięczam (1575)

moje znaczne terno.

Rabenstein. A. Kubovich.

Na *każde zapytanie* odpowiada profesor R. Orlice teraz w *Neuhoff pod Berlinem* *darmo i opłatnie* i posyła *najnowszy* wykaz wygranych w terno *darmo i opłatnie.*

Wody mineralne

ze
zdrojowisk krajowych i zagranicznych
poleca
co 14 dni świeżo nadchodzący transport
handel korzenny **N. Trauma**
na placu Kazimierza W. w Tarnowie;
przyczem nadmienić musi, że ceny oblicza według cen zdrojowisk z doliczeniem kosztu transportu. (1440-3-3)

PERŁA KARPAT
kąpiele siarczane
TRENCZYN-CIEPLICE
w Górnych Węgrzech
stacya kolei **Trenczyn** (Waagthalbahn.)
Ciepłota zdrojów do 32° R. są one bardzo silne pod względem leczenia.
Rozpoczęcie pory 1go maja.
O wygodę, dobre, tanie utrzymanie i rozrywkę postarano się jaknajlepiej.
Lekarze kąpielowi: **Dr. Ventura i Dr. Nagel.**
Objaśnień udziela i rozsyła illustrowane programy na żądanie najchętniej darmo książęcy
[1239-9-10] **Zarząd kąpielowy.**

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Wezwanie.

L. 11818. (1711 2-3)

Stanisław Kwiatkowski, były sekwestrator miejski, zmarł w dniu 17 marca 1879 r.

Wzywa się przeto wszystkie interesowane strony, któreby jakie pretensye do ś. p. Kwiatkowskiego z powodu jego czynności sekwestratorskich mieć mogły, aby pretensye te w terminie miesięcy trzech w Magistracie zameldowały, po upływie bowiem powyższego terminu kaucya służbowa zgłaszającym się sukcesorom ś. p. Kwiatkowskiego wydaną zostanie, a Magistrat w rozpoznawanie później zameldowanych pretensyj wdawać się nie będzie.

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa

w Krakowie dnia 1 czerwca 1880 r.

Uczeń 5ej klasy gimn. pragnąłby podczas wakacyj zająć się na wsi w okolicy Krakowa, przysposobieniem do szkół lub też powtarzaniem nauk z uczniami klas normalnych lub początkowych gimnazyalnych za najskromniejsze wynagrodzenie. — Rekomendacya i bliższa wiadomość w handlu p. f. *J. Fr. Fischer* w Rynku w Krakowie. (1682-3-3)

Pracownia wyrobów bronzowniczych

przy ul. Floryańskiej Nr. 366 w Krakowie
mając ludzi wykształconych pod kierownictwem ś. p. Aleksandra Ziębowskiego, zawiadamia Przewielebne Duchowieństwo jako też i Szan. Publiczność, że i nadal podejmuje się i wyrabia wszelkie aparaty kościelne oraz galanteryjne niemniej odlewa wszelkie przedmioty z mosiądzu lub cynku; wykonywa z rysunku modele i odlewa popiersia i cyzeluje na blasze i odlewie, pozłaca, nikluje, srebrzy w ogniu i galwanicznie kielichy, monstrancye, lichtarze, krzyże i t. d. Rzetelną i trwałą robotą oraz umiarkowanemi cenami będziemy się starali zaskarbić sobie względy Szan. Publiczności. (1599-3-3)
W. Ziębowski, F. Kopaczyński.

Nagroda narodowa 16,600 fr.
Medal złoty etc.

QUINA-LAROCHE
ELIXIR WINNY
WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY
Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia,* etc.
W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.
w Krakowie u PP. Trauczyńskiego i Redyka, w Czerniowcach, u P. Golichowskiego, w Poznaniu, u Dokt. Mankiewicza.
(128-27-) A

PRAWDZIWE
PIGUŁKI Morisona
Pa Arthaud Moulin.
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.
Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną“ w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [1562-8-]

Robey & Co. w Lincoln (w Anglii).



Lokomobile i młocarnie z patentowemi żelaznemi ramami,
tudzież wszelkie inne machiny gospodarczo-rolnicze poleca **ręcząc za dobroć** (1524-3-)
Adolf Scherer w Krakowie.

Dla każdej gospodyni domu niezbędny!
Ces. i król. uprzywilej.
proszek do pieczenia
pierwszej austryackiej fabryki proszku do pieczenia
Karol Russ & Comp.
W WIEDNIU, I., WEIHBURGGASSE Nr. 21.
Nasz proszek do pieczenia (drożdże trwałe lub suche) jest zupełnem zastępstwem drożdży fermentujących i prasowanych. **Nigdy** się nie psuje, może więc być trzymanym w **zapasie,** nadaje każdemu ciastu **oszczędzając** tłuszczu i jaj **delikatniejszego, szystszego smaku** i **prędzej kruszeje** niż nawet drożdże, sprawia szybkie równe rośnięcie ciasta, które nigdy nie może opaść **oszczędza wiele czasu,** gdyż nie potrzeba czekać na rośnięcie, nawet przy pasztetach, i niemoże nigdy **sprawić wzdęć.** W paczkach po 5, 20 i 50 c. Przed naśladowaniami bez wartości usilnie się ostrzega. [1241-11-12]
Odprzedającym otrzymują odpowiednią zniżkę.

TANNINGENE.

Nieszkodliwy środek do barwienia włosów bez przymieszki ołowiu, na włosy w brody i brwi. który najpewniejszym sposobem tylko po jednorazowem użyciu otrzymują naturalny barwę, **jasne, blade, rude włosy,** ... **naturalna blond, brunatna lub czarną,** jaką mieli przed zeszłym ... Cena **2 złr. 50 cnt.**

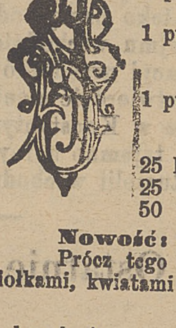
Dr. Landauera aromatyczny balsam na włosy
porczony zupełnie pewny środek, aby po dwukrotnem użyciu usunąć zupełnie wypadanie włosów i wzmocnić ich porost. Cena **2 złr.**

Piegi,
plamy wątrobiane, pryszcze, tłuszcz zgromadzony, czerwoność twarzy opalenie od słońca i wszelkie kwitnienie cery usuwa gruntownie
Dr. Tobiasza Eau miraculeuse antéphélique
absorbuje nagromadzający się na skórze i pod nią pigmenta, przez co bardzo chropawa, krucha cera staje się przez nią miękka, biała i delikatna. Cena **1 złr. 50 cnt.**

Oryginalne wschodnie mléko różane
aptekarza **KAROLA RUSSA**
nadaje cerze natychmiast, a nie dopiero po długiem używaniu tak **delikatny, olśniewająco biały, młodociano-świeży koloryt,** jaki żadnym innym środkiem osięgnąć nie można usuwa zmarszczki, każdą żółtą lub brunatną cerę natychmiast i nadaje się zarówno jednakowo na wszystkie części ciała. Cena **1 złr.**

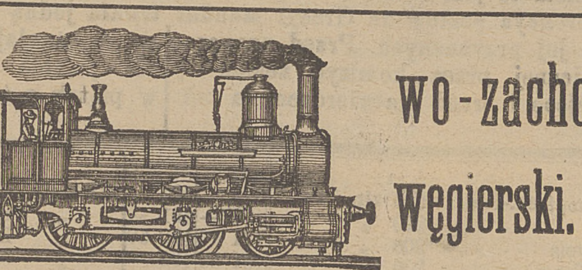
Wszystkie te wymienione szczególności są sumiennie zbadane i za poręczeniem absolutnie nieszkodliwie; jedynie prawdziwe do nabycia u podpisanego.
Karl Russ' Nachfolger (Ant. J. Czerny)
W WIEDNIU I. WALLFISCHGASSE 8.
Skład u p. **W. Redyka,** aptekarza w **Krakowie.** (1565-3-12)

KOLOROWO WYTŁOCZONY
półpodłużny monogram!



1 pudełko z 50 listami i 50 kopertami, silny biały angielski żłobkowany papier 1 złr. 25 cnt.
1 pudełko z 50 listami i 50 kopertami, silny różnokolorowy żłobkowany papier 1 złr. 75 cnt.
1 pudełko z 50 listami i 50 kopertami, biały prawdziwz angielski papier Stanley 2 złr. 50 cnt.
włącznie z powyższemi monogramami,
1 pudełko z 50 listami białemi i 50 kopertami bardzo gustownemi z pojedynczemi literami 1 złr. — cnt.
Listy i koperty **w kwadratowym kształcie.**
25 listów i 25 kopert z literami . . . . . złr. 1·60
25 „ „ 25 „ „ wesołemi figurami . . . . „ 1·80
50 „ „ 50 „ „ dwukolorowem monogramem . . . „ 2·50
Nowość: Papier listowy turystowski pudełko 25 listów 25 kopert 1 złr. 60 cnt.
Prócz tego wielki skład papieru listowego i kart korespondencyjnych z emblematami, fiołkami, kwiatami alpejskiemi, jaskółkami, psami, sylwetkami i t. p. (768-14-)
Bilety wizytowe
à la minute . . . . . od złr. —·60 za 100 wzwyż
litografowane. . . . . „ „ 1·20 „ 100 „
Edward Boschan w Wiedniu,
skład papieru, Stefansplatz, Jasomirgottstrasse 6.
Nowość. Niema fałszywych pieniędzy.
Kamień probierczy na złoto, srebro, kosztowności itp. w małym formacie kieszonkowym, niezbędny dla każdego kupca, urzędnika kasowego, złotnika, osób prywatnych W pudełku 85 c.
Odprzedającym stosowny rabat.

Związek kolejowy południowo-zachodnio-rosyjsko-austryacko-węgierski.



Nr. 3299. (1723)

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 19 czerwca st. (1 lipca now.) kalendarza 1880 r. wchodzi w życie częściowa taryfa austryacko-węgierska na czele wzmiankowanego związku i znoszą się z rzeczonym dniem postanowienia, klasyfikacya i pozycye frachtowe (względnie pozycye dla punktów się przerzynających t. z. Schnittsätze) równoimiennej taryfy związkowej z dnia 25 marca st. (6 kwietnia now.) stylu 1879 r. zarazem i co do linij austryackich (zobacz. obwieszczenie wiedeń. z dnia 25go marca 1879 r.)

Egzemplarzy wspomnionej taryfy nabyć można u kolei w taryfie tej uczestniczących i na stacyach związkowych za cenę 1 zlr. w. a.

Wiedeń dnia 1go czerwca 1880 r.

Generalna Dyrekcya
c. k. uprzyw. kolei galicyjskiej Karola Ludwika.

Pierniki salonowe!

w paczkach po 40 c. i po 30 c. — Placek królewski przekładany 1 złr. 50 c.—Paczka przekładanych pierników konfiturą za 50 c. — Całusków 30 za 25 c. — Grymasików 30 za 20 c. (1419-9-)
W FABRYCE PIERNIKÓW
K. Molęckiego
w KRAKOWIE przy ulicy Brackiej pod Nr. 158.

Od św. Michała

jest pod Nr. 25 na Wesołej całe piętro lub połowa piętra, po pięć pokoi, przedpokój, dwie kuchnie, spiżarka, strych, piwnica — do wynajęcia. (1685-3-3)

Młyn amerykański

w Bucniowie **poszukuje rutynowanego buchhaltera „katolika“,** władającego polskim i niemieckim językiem. Oferty i dotyczące świadectwa adresować do „Administracyi Młyna“ w Bucniowie p. Tarnopol. (1684-3-3)

TEGOROCZNE
naturalne wody mineralne,
również najdoskonalszy
Portland Cement
po znacznie zniżonych cenach
W HANDLU
J. Schaitter i Spółka w Rzeszowie.
(1274-8-10)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **nerwowym kaszlom, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**
Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.
W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra Chable, — w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece p. W. Redyka, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — we Lwowie w aptece p. Krzyżanowskiego. (8-18-

Znaimskie
wiśnie sercowe
uznane w najlepszym gatunku, codzień świeżo z drzewa zrywane, **w koszykach** po **5 kilo** czyli 10 funt. cłow. rozsyła pocztą za nadesłaniem tylko **2 złr. w. a. za koszyk 5 kilo** opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych Austryi-Węgier i całych Niemiec.
S. M. Zeisel w Znojmie *(Znaim).*
Większe partye jak najtaniej wedle umowy. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (1686-7-30)

Płaszcze, kalosze

i wszelkie wyroby gumowe
poleca (1714-2-)
Wilhelm Fenz
W KRAKOWIE.

W nowo urządzonej
cukierni i kawiarni
pod firmą
Rehman i Hendrich
w Krakowie w Sukiennicach
otwarty został z d. 27 b. m. dla przyjemności i wygody Szanownej Publiczności **taras na I. piętrze na sezon letni,** zamieniony w piękny ogród; gdzie również, jak w cukierni i kawiarni, dostać można w każdej porze wybornych lodów, czekolady, herbaty, kawy różnych napojów chłodzących, oraz najwyborniejszych ciast, likierów i wódek.

Cukiernia poleca zawsze świeże w najrozmaitszym i największym wyborze cukry deserowe, czekoladki, owoce smażone, konserwy, karmelki, Petits fours drobne ciastka do herbaty w największym wyborze.

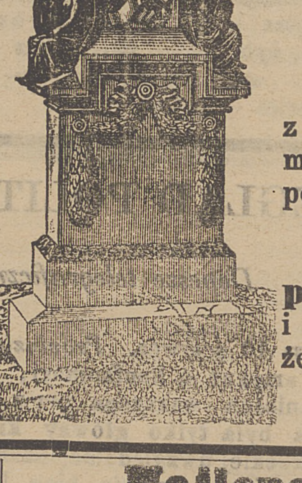
Wszelkie zamówienia w miejscu lub na prowincyę uskuteczniają się z największą starannością i punktualnością. (1529-6-6)

500 złr.

zapłacę temu, który po użyciu **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 c. osobno. **Wilh. Rösler w Wiedniu, Wipplingerstr. 19.**
Tylko **prawdziwa** w Krakowie u Józ. Klugera ul. Grodzka 62 — w Tarnowie u J. Streisenberga na placu Kazimierza. [1254-15-]

Dom giełdowo-komisowy

Wilhelm Kolischer i Sp.
w Wiedniu, IX, Maria-Theresienstrasse Nr. 15, w pobliżu giełdy,
polecają się do zakupna i sprzedaży rent, akcyj kolejowych i listów zastawnych pod najumiarkowańszemi warunkami. Przy zakupnach spekulacyjnych, zatrzymuje kupione papiery aż do zrealizowania za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zlecenia przyjmuje także w języku polskim.
(1606-7-15)

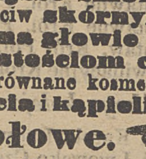


PRACOWNIA KAMIENIARSKA
Fabiana Hochstima
w Krakowie, ulica św. Gertrudy,
wprost kościoła Dominikanów,
zaopatrzona jest w
NAGROBKI
z najtrwalszego piaskowca własnych łomów, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach począwszy od złr. 30 w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków;
oraz
posadzki różnobarwne marmurowe i ogniotrwałe mozaikowe, które po ułożeniu podobne są do kobierca. (1510 4-12)
Ceny zniżone.

Najlepszem wstrzykiwaniem

przeciw **śluzotokowi, wydzielaniom śluzu mężczyzn i kobiet i chronicznym nieżytom pęcherza,** jest wedle doświadczeń zebranych w **wielkich** szpitalach francuskich, angielskich i belgijskich **Bergera płyn smołowcowy;** jest on skuteczniejszym, silniejszym i trzy razy tańszym jak Matico i inne preparata. **Cena flaszki Bergera płynu smołowcowego** wraz z leczniczym opisem użycia **60 c. w. a.**
Upoważnione składy mają następni **aptekarze:** w **Krakowie** W. Redyk, E. Stockmar i A. Dylski; we LWOWIE P. Mikolasch, S. Rucker, Blumenfeld i L. Tepa; w BRODACH E. Liszka; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki; w NOWYM SĄCZU Jakubowski; w SAMBORZE Aleksiewicz; w STRYJU L. Gärtner; w STANISŁAWOWIE Macura; w SUCZAWIE Karczewski; w TARNOPOLU Jamrogiewicz; w TARNOWIE A. TENCZYN. (1237-9-)
Zamówienia listowne wykonane będą przez te składy odwrotnie za **zaliczką pocztową.**

BERGERA LEKARSKIE
MYDŁO SMOŁOWE
polecone przez słynnych lekarzy, używane jest od 12 lat z bardzo dobrym skutkiem **w Austryi-Węgrzech, Francyi, Niemczech, Holandyi, Szwajcaryi, Rumunii, i t. d.** przeciw
wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju
tudzież wszelkiej nieczystości cery,
szczególniej przeciw świerzbowi, liszajom chronicznym i łupieżowym, strupowi, zebraniu tłuszczu, łupieżowi głowy i brody, piegom, plamom wątrobianym, tak zwanemu miedzianemu nosowi (czerwoności nosa), odmrożeniom, poceniu nóg.
Bergera mydło smołowe zawiera 40% zgęszcz. smołowca drewnianego, jest bardzo starannie przyrządzone i odróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowych w handlu.
Celem uniknienia omamień (14-23-30)
należy żądać w aptekach wyraźnie **Bergera mydło smołowe** i zważać na zielone **opakowanie** i tutaj odbity **znak ochronny.**



Jako **łagodniejsze smołowe mydło** przeciw **skórnym wyrzutom i na głowie** dzieci, przeciw **nieczystościom cery,** tudzież jako niezrównane kosmetyczne **mydło** do **mycia i kąpieli** służy
Bergera glicerynowe mydło smołowe.
Zawiera tylko 5% smoły, natomiast 35% gliceryny i pięknie pachnie; opakowane jest w papier **kremowy** i ma powyższy **znak ochronny.** *Cena sztuki każdego gatunku z broszurą 35 c.*
Jedyny zastępca dla kraju i zagranicy: Aptekarz: **G. Hell w Opawie.**
Główny skład w **Krakowie** u aptekarzy pp. E. Stockmara, W. Redyka, A. Dylskiego; we **Lwowie** u P. Mikolascha; także do nabycia w apt. R. Jakubowskiego w **Nowym Sączu,** F. Buczka w **Kolbuszowy,** Nahlika w **Przemyślu,** Kalinowskiego w **Rzeszowie,** Blumenthala w **Żywcu,** Ranka, Tenczyna w **Tarnowie** i we wszystkich miastach w Galicyi.

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*